

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-
i dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji
i przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w pogr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Dwadzieścia lat po zgonie Jana Ludwika Popławskiego.

Dziś mia lat równo 20-cia, gdy wśród głębokiej żałoby całego narodu polskiego złożono do mogiły, na Powązkach warszawskich zwłoki Jana Ludwika Popławskiego.

Kim był, co uczynił dla sprawy i ducha narodowego u schyłku ubiegłego i w początkach obecnego stulecia — przypominać bliżej nie trzeba. Wielki wychowawca społeczeństwa w dobie niewoli, twórca historycznej myśli wszechpolskiej, pierwszy Polak „bez kordonu”, który pierwszy idei narodowej nadał postać konkretną — organizował Popławski myśl i wyobrażenie narodu w dobie nie tylko wielkiego ucisku politycznego, ale i rozpaczliwego upadku i wyjąłowania ducha. Na ucisk polityczny odpowiedział nie bunt bezpłodny, ale wielką twórczością myśli i potężnym, pozytywnym wysiłkiem organizacyjnym, apadku ducha i płytkości politycznej swych współczesnych nie lecząc opor tynizmem i kompromisem z rzeczywistością, ale wszechpianiem społeczeństwu nowej, nieznanej dotychczas idei ale entuzjazmem, jaki zdołał rozpalić w duszach dla tej idei.

„Nasza myśl polityczna — pisał w r. 1897 — niema dziś właściwie żadnej podawy etycznej i sociologicznej. Dawne programy potrzebują koniecznie nowego uzasadnienia wobec zmian radykalnych w pojęciach społeczeństwa, nowo powstające zaś tem bardziej, bo wogóle żadnego nie mają”. (Pisma polityczne, T. 1, str. 162).

A w dwa lata później, w r. 1899, pisząc o realizmie i przyszłości Polsce, uzupełniał refleksję poprzednią: „Dziś gdy panuje zupełnie rozprężenie polityczne, gdy chwiała się podstawa taktyki dotychczasowej tam nawet, gdzie na pozór były one najsilniej ugruntowane, gdy wreszcie, masy ludowe domagają się coraz głośniejszej czynnej i samodzielnej roli w życiu publicznym narodu — w takiej chwili nie wolno kierować się wyłącznie względami korzyści lub szkody doraźnej. Nie wolno zamilczeć tego, o czym wyraźnie i szczerze mówić należy ze względu na nasz interes własny, na nasze potrzeby polityczne, interes i potrzeby nie jednego stronnictwa, lecz całości narodowej. Dziś, gdy w naszym społeczeństwie i zamęcie nasza polityka narodowa toruje sobie nowe szlaki, gdy wszystkie niemal stronnictwa reformują lub będą musiały wkrótce zreformować swoje programy i zasady taktyczne, dziś potrzeba postawić i oświecić taki drogowskaz, jakim jest przyszła Polska”. (Tamże, str. 92).

Ten nowy program nie miał być jednak programem kompromisu, zlepkiem sprzecznych w sobie dążeń, lekko zapożyczającym się u różnych cudzych, niezgodnych z narodowym poglądem myśli.

Największym fałszem z tych, które macą naszą myśl narodową, które u trwały się w pojęciach ogółu — pisał — jest mniemanie, że w polityce nie-

ma, nie powinno być żadnych zasad. „Polityka bez zasad godzi się wybor nie z gospodarko - kupiecko - kantorem pojmowaniem interesów narodowych, ale taka polityka jest tylko zwykłą spekulacją, prowadzoną bez planu, stosowaną od wypadku do wypadku i nie może mieć rezultatów poważnych”. (Tamże, str. 20).

Ten jedynie trafny i jedynie moralny, a zarazem twórczy stosunek do

zagadnień narodowych w myśleniu politycznym Popławskiego mógł i musiał też nadać tworzonemu przezeń ruchowi jasne, mocne i sugestywne swą odrębnością i siłą wewnętrzną oblicze. To też w programie społeczno-ekonomicznym tworzonego przez Popławskiego prądu narodowego znajdujemy sformułowaną przezeń zasadę: „Postęp społeczny ludu przygotowuje stronnictwo nie drogą sztucznej

nad nim opieki i filantropji, ale przez zaprawianie go do zrzeszonej i zorganizowanej działalności na wszystkich polach, postęp ekonomiczny upatruje przede wszystkim w podniesieniu wy twórczości ludu, w otwarciu mu nowych źródeł zarobku, w usunięciu przeszkód jego rozwoju, w chronieniu go przed wyzyskiem, w zorganizowaniu go do wspólnej ekonomicznej działalności, wreszcie w zaprawianiu go do umiętności, z rzeczywistością się liczącej, zbiorowej obrony własnych interesów gospodarczych. Podobnie postęp polityczny ludu widzi stronnictwo nie w jednostronnym roznamiętnieniu go periodycznymi walkami wyborczymi i posługiwaniu się nim jako narzędziem obcych mu nieraz stronnictw zabiegów, nie w mechanicznym i czysto formalnym równouprawnieniu jednostek zapomocą powszechnego i równego prawa wyborczego, lecz w zapewnieniu wszystkim obywatelom takiego udziału w prawach politycznych, któryby umożliwiał wy tworzenie rzeczywistej reprezentacji wszystkich warstw i interesów społecznych” (tamże str. LVI).

W okresie, gdy społeczeństwo całe dzieliło się na dwa wrogie sobie obozy — zachowawczy i postępowy — Popławski pierwszy postawił i wszczepił w umysły najbliższych twierdzenie, że dążenia narodu nie mogą być ani „zachowawcze” ani „postępowe”, że muszą patrzeć na zjawiska pod innym zgoła, obejmującym całość uwzględniających i przenikających się wzajemnie interesów narodowych kątem widzenia. Tego uczył wielki patriota, o którym nawet wróg polityczny w wspomnieniu pośmiertnym napisał, że „siedział zawsze za przekonaniem, dyktowanym mu przez interes dobra powszechnego, że w stronnictwie swoim reprezentował zawsze siłę idei i zasady prawo ści politycznej.

W pustce ideowo-moralnej społeczeństwa, w jakiej rozpoczął swą twórczą działalność Popławski „zapobieganie ogólnemu rozkładowi — pisał — nie może, nie powinno poprzestać na jakiejś antyseptyce społecznej”.

„Tylko wielka idea — wołał — zdoła zelektryzować apatyczną gromadę, która żyje bez myśli, jeżeli zaś i ona jej nie poruszy, to tembardziej wypadnie nam rozbijać sobie głowy o mur — już nie z nadzieją, lecz z rozpaczą w sercu” (tamże, str. 13).

To wszystko pisał i mówił Popławski lat temu mniej więcej trzydzieści, gdy rozpoczynał wraz z Dmowskim pracę nad organizowaniem myśli i ducha nowoczesnego Polaka w dobie politycznej niewoli.

Niejedną z tych myśli jest ważną i dziwnie żywe echo budzi w chwili obecnej, gdy odzyskaliśmy własne państwo w chwili, w której znowu „dawne programy potrzebują koniecznie nowego uzasadnienia” w obliczu nowej, zasadniczo zmiennej rzeczywistości, gdy tego uzasadnienia potrzebują „po wstające programy, bo wogóle żadnego nie mają”, gdy — wreszcie — i dziś „nie wolno zamilczeć tego, o czym wyraźnie i szczerze mówić należy ze względu na interes nie jednego stronnictwa, lecz całości narodowej i... państwowej.

Tarcia w łonie P. P. S.

Czy socjaliści-piłsudczycy wejdą do Sejmu?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca. (G). „ABC” podaje, że walka między socjalistami a obozem sanacji zaostriżyła się. Na razie prowadzona jest na łamach „Robotnika” i „Głosu Prawdy” a wkrótce przeniesiona będzie do Sejmu.

A więc Sejm — pisze „ABC” jeżeli socjaliści spełnią swoją zapowiedź, stanie w ogniu walk i obrachunków o metody wyborcze. Sukurs socjalistom zapowiada Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie. W związku z tem w PPS odbywa się walka o niedopuszczenie

do Sejmu socjalistów Piłsudczyków. Chodzi tu o mandaty b. posła Jaworowskiego i p. posłanki Praussowej. Mandaty ich zależą od decyzji władz partyjnych PPS, które mogą poczynić odpowiednie przesunięcia na liście państwowej, aby puścić ich, lub zamknąć im dostęp do Sejmu. Większość PPS. opowiada się przeciw dopuszczeniu ich do Sejmu, czyniąc ich odpowiedzialnymi za klęskę PPS. w Warszawie przy wyborach zarówno do Sejmu, jak i do Senatu.

Posłowie „jedynki” w Belwederze.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WYPOWIE DZIAŁ SWÓJ PROGRAM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca (zo.) We wtorek wieczorem kilkunastu posłów z listy nr. 1 było przyjętych w Belwederze. Na posłuchaniu tem byli przedstawiciele rozmaitych ugrupowań, wchodzących w skład „jedynki”. Posłuchanie trwało trzy godziny.

Marszałek Piłsudski wypowiedział swoje uwagi na temat stosunków krajowych i parlamentarnych. Jak słychać oświadczył się za utrzymaniem „jedynki” w całości i przestrzegając przed jej parcelacją. Wyłuszczenie programu premiera trwało dwie godziny.

Pogłoski o zmianach w administracji

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca (zo.) Według pogłoszek obiegających w sferach będących w ścisłym kontakcie z czynnikami rządowymi, spodziewać się należy daleko idących zmian na wyższych stanowiskach w administracji.

Miedzy innymi mówią, o bliskim ustąpieniu wojewody wolińskiego p.

Mecha. Co do wojewody poznańskiego p. Bnińskiego, to podanie jego o zwolnienie nie było jeszcze rozpatrywane. Najprawdopodobniej zmiany na wyższych stanowiskach administracyjnych nastąpią dopiero po przewidywanej rekonstrukcji obecnego gabinetu.

—o—

Wywiad z prezesem Partii Pracy o nadchodzącej sesji seimowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca. (zo.) Korespondent nasz miał sposobność rozmawiać dziś z prezesem Partii Pracy p. Kościalskim, który wypowiedział swój pogląd na nadchodzącą sesję parlamentarną.

— Panie Prezesie — pytamy — jakież termin otwarcia Sejmu, 20 czy 27?

— Raczej 27-go, właściwie ten termin można uważać za pewny.

— A w Sejmie czy na Zamku?

— Tego jeszcze na pewno dziś powiedzieć nie mogę.

— Czy Sejm przystąpi od razu do otwarcia do pracy, czy też pracować zacznie dopiero po świętach?

— Parlament od razu zacznie intensywną pracę, przecie musi uchwalić budżet.

— Budżet, czy prowizorium?

— Naprzód prowizorium na trzy

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)



jest również, jak sam Odol, sporządzona na zasadach ściśle naukowych. Niema lepszej pasty, niż pasta do zębów Odol. Pasta do zębów Odol działa dezynfekująco, zapobiega tworzeniu się kamienia, posiada przyjemny smak, nadaje ustom świeżość i przyczynia się do czystości oddechu. Trzydziestoletnie studia oraz trzydziestoletnie doświadczenie dają rękojmię wysokiej jakości pasty do zębów. Odol.

Ciąg dalszy ze strony pierwszej.

miesiące, potem budżet na cały rok. Już został wydrukowany i obejmuje wielką księgę.

— A inne kwestje, jak pełnomocnictwa, zmiana Konstytucji itp.?

— Chyba, że z tem nieco poczekamy. Narazie budżet, na inne sprawy przyjdzie odpowiednia pora.

— Czy stosunek rządu wobec parlamentu ulegnie zmianie?

— Bezwarunkowo tak. Rząd dążyć będzie do podniesienia parlamentaryzmu w Polsce.

Na tem rozmowa się zakończyła.

DO KRÓLEWCA UDADZA SIĘ MIN. ZALESKI I WALDEMARAS.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca. (zo). W 100 waniach polsko-litewskich, które się rozpoczyna 30 bm. w Królewcu, weźmą udział osobiście ze strony polskiej p. minister Zaleski, ze strony Litwy premier Waldemaras. Wysunięty swego czasu przez Polskę program pokojowy, będzie punktem wyjścia do rozmów wstępnych.

DOKOŁA KANDYDATUR NA MARSZAŁKA SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca. (zo). Organ konserwatystów „Dzień Polski” donosi, że najpoważniejszym kandydatem na marszałka Sejmu jest wicepremier Bartel, który w takim razie oczywiście ustąpiłby z gabinetu.

Do tej wiadomości dodać należy, że o ile kandydatura p. Miedzińskiego zyskałaby prawdopodobnie poparcie, o tyle kandydatura p. Bartla natrafiłaby na mocne sprzeciwy we wszystkich stronnictwach nie wyłączając żydów. Ci ostatni najchętniej widzieliby na stanowisku marszałka p. Makowskiego.

PRZESUNIECIA W WYNIKACH WYBORÓW NA ŚLASKU.

Katowice, 14 marca. (AW.). Poseł Korfanty wybrany ze wszystkich trzech okręgów śląskich ustąpił ostatecznie, iż żręka się z obu okręgów wyborczych G. Śląska uzyskanych mandatów, przyjmując natomiast mandat z okręgu Pszczyna - Bielsko - Cieszyń - Rybnik. Jednocześnie poseł Korfanty żręka się uzyskanego również mandatu do Senatu. Wobec tego w okręgu Katowice wchodzi do Sejmu z listy Katolicko - Ludowej b. poseł Sosłowski, z okręgu Królewska Huta adw. dr. Tempka. Do Senatu wejść ma z listy Kat. - Lud. ks. kan. Brandys.

MIN. ROMOCKI ZANIEMÓGŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca. (G). Prasa podaje, że dziś rano zaniemógł niespodzianie minister komunikacji i z polecenia lekarzy nie opuszcza łóżka. Według dotychczasowej diagnozy min. Romocki zapadł na influencję.

Głos Narodu o przesileniu w Nar. Demokracji

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca. (G). Krakowski organ Chrześc. Dem. „Głos Narodu” streszcza ostatnie artykuły „Słowa Polskiego” i deklarację programową „Zespołu Stu” w artykule p. „Zespół Stu przeciw Zw. Lud.-Nar.”.

„Głos Narodu” uważa, że deklaracja „Zespołu Stu” w sprawie ustroju gospodarczo-społecznego i naczelnej zasady odpowiada zupełnie programowi włoskiego faszyzmu. Odnosnie do ustroju politycznego deklaracja nie podaje nic konkretnego. Uzupełnia ją w tym względzie redakcja „Słowa Polskiego” kiedy pisze, dlaczego „Zespół Stu” nie brał czynnego udziału w obecnej akcji wyborczej.

„Nie chciał — odpowiada „Słowo Polskie” — nawet pośrednio uznać ustroju, który w zasadzie potępia”.

Jest więc „Zespół Stu” przeciwnikiem ustroju parlamentarnego, a — jak wolno przypuszczać — za ustrojem opartym o silną władzę wykonawczą, np. dyktaturę na wzór faszystowski.

Jeśli „Zespół Stu” rozwinię usilniejszą agitację w myśl powyższych zasad, to Nar. Demokrację czeka ciężki wewnętrzny kryzys. Wyjaśni do pewnego stopnia sytuację rozwiązanie zagadki, za którym kierunkiem oświadczy się R. Dmowski.

==◎==

Katastrofalna powódź w Kalifornii. Miljonowe szkody. — 183 ofiar w ludziach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca. (G). Jak donoszą z Los Angeles, katastrofalny potop w dolinie San Fernando, wywołany przerwaniem tam na rzece Clara, pociągnął za sobą więcej ofiar, niż sądzono. Według ostatnich doniesień wyłowiono dotychczas ciała 183 osób utopionych, odnaleziono natomiast wiele osób, które uważano za utopione. Nieznany jest jednak jeszcze los kilku

dziesięciu osób w tem wiele dzieci, które najprawdopodobniej padły ofiarą potopu.

Szkody materialne obliczają na 15 milj. dolarów. Masa wód zniszczyła całkowicie 7 miejscowości. Lotnicy twierdzili, że obszar długości 60 km. pokryty jest gęsto gruzami domów zniszczonych przez wodę. Miasto Los Angeles tonie w ciemnościach.

Konflikt między Moskwą a Berlinem

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca. (G). Jak donoszą z Moskwy, w tamtejszych kołach dyplomatycznych stwierdzają, że jeszcze nigdy stosunki niemiecko-sowieckie nie były tak napięte, jak w chwili obecnej. Bynajmniej nie jest wykluczona możliwość wyjazdu posła niemieckiego z Moskwy. Pozostaje to w związku z aresztowaniem inżynierów niemieckich w kopalniach Zagłębia Donieckiego.

Warszawa, 14 marca. (G). Jak donoszą z Moskwy, dziś rano do komisariatu spraw zagranicznych nadeszła z Genewy obszerna depesza Litwinowa. Litwinow depeszuje m. in., że aresztowanie niemieckich inżynierów może wpłynąć bardzo ujemnie na jego rokowania ze Stresemannem.

Moskwa, 14 marca (AW.) W związku z aresztowaniami, przeprowadzonymi w Zagłębiu Donieckim wśród inżynierów, sztygarów i robotników, pomiędzy którymi znajdowali się również poddani niemieccy ambasador Rzeszy Brockdorf Rantzau odbył dwukrotnie konferencję z Cziczerinem.

Jak informują wyjaśnienia, złożone ustnie przez komisarza sowieckiego uzależnione zostały za niewystarczające, wobec czego spodziewana jest nota rządu Rzeszy w tej sprawie. W związku z aferą aresztowań w Zagłębiu Donieckim konferował również przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych z kierownikiem Wszechzwiązkowego GPU Menżyńskim.

==◎==

Nowy nuncjusz papieski ks. Marmaggi przybył do Polski.

Katowice, 14 marca (AW.) Dziś rano przybył do Polski nuncjusz papieski monsignore Marmaggi. W Dziedzicach nuncjusza witali przedstawiciele duchowieństwa diecezji śląskiej z generalnym wikariuszem ks. Kasperlikiem na czele. Po krótkim posiłku w Dziedzicach nuncjusz udał się do Katowic. Na dworcu w Katowicach ks. nuncjusza witął w imieniu wojewody śląskiego p. Przybyłowicz. Po krótkim postoju w Katowicach ks. nuncjusz udał się w dalszą drogę do Warszawy.

Warszawa, 14 marca (AW.) W dniu 14 bm. o godz. 3:27 przybył na dworzec warszawski JE. Nuncjusz Papieski ks. Marmaggi, którego oczekiwali liczni przedstawiciele duchowieństwa z ks. kard. Kakowskim na czele, władz, kół dyplomatycznych, zrzeszeń i organizacji.

Katowice, 14 marca. (AW.). Ks. Nuncjusz Marmaggi udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej, którego przyjął w swoim wagonie między Dziedzicami a Katowicami następującego wywiadu.

Korzystam ze sposobności, aby w pierwszej chwili, której stanąłem na tej ziemi błogosławionej przesłać serdeczne pozdrowienie całej ludności Rzeczypospolitej, jej zacnemu duchowieństwu, a przede wszystkim tym, którzy reprezentują wysoki autorytet porządku w tym kraju. Jest to pierwszy akt spełnienia mej misji, że przynoszę temu ludowi, w którego tradycji leży zacność i religijność, błogosławieństwo i słowa Ojca Świętego, Ojca wspólnego wszystkich wiernych świata. Na ostatniej audjencji przed moim wyjazdem rzekł mi dostojnie: „Kochaj Polskę, jak swoją własną ojczyznę. Jest to ojczyzna która obecną sam Bóg ci wyznaczył za pośrednictwem swego wikariusza na ziemi. Kochaj ją tak, jak Myśmy ją kochać”.

Pierwsze wrażenie, jakie odczułem z pobytu w Polsce orzekano mi, że znajduję się wśród narodu, którego serce jest wspólne z moim, narodu, który odziedziczył wzniosłe zasady i uczucia zapewniające nie tylko szacunek i podziw lecz także i sym-

patję. Od tej chwili wszystkie me siły i wszystkie me uczucia oddaje na usługi Polski. Wyznając to, działam nie tylko zgodnie z wysokim pojęciem o mem postannościwie pasterkielem lecz także spełniam właściwe zadanie dyplomaty, gdyż dyplomata, aby dobrze spełniał swe obowiązki powinien przede wszystkim kochać swą misję, aby przez to starać się zrozumieć i ocenić uczucia i dążności na rodu pośród którego pracuje. Żywię największe zaufanie w Opatrzności Boskiej, w opiekę Najświętszej Marii Panny i Świętych Polski, że uda mi się podołać moim nowym obowiązkom. Wierzę także, iż mogę liczyć na sympatię i wielki rozum polityczny tych, którzy kierują losami państwa. Upoważniam pana do ogłoszenia wszystkiego co tu powiedziałem. Dodaje jeszcze tysiącnie pozdrowienia dla całej ludności Rzp'tej bez różnicy stanu i warstw społecznych. Przedewszystkiem jednak pamiętam o zacnych i dzielnych robotnikach, oraz drogiej młodzieży, którzy byli zawsze najwyższem uświetnieniem mego życia kapłańskiego. Niech żyje Polska odrodzona!

P. SKRZYŃSKI DZIAŁA I NA DRUGIEJ PÓLKULI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 marca. (G). B. premier Skrzyński został zaproszony przez rząd Stanów Zjednoczonych jako jeden z dwóch członków wybieralnych przez Stany Zjednoczone do komisji arbitrażowo-koncyliacyjnej ustanowionej na zasadzie układu pomiędzy Stanami Zjedn. a Peru. Drugim członkiem komisji jest obywatel Stanów Zjednoczonych. P. Skrzyński zaproszenie przyjął. Jest to funkcja honorowa.

Warszawa, 14 marca (zo.) W sprawie udziału p. Skrzyńskiego w komisji koncyliacyjno-arbitrażowej między Stanami Zjednoczonymi a Peru dowiadujemy się, że potrzeba zwołania komisji zajdzie dopiero wówczas, gdyby między Stanami Zjedn. a Peru był jakiś spór. W obecnej chwili jednak sporu takiego nie ma i narazie na wyjazd p. Skrzyńskiego się nie zanosi.

ARESztOWANIE 6 ŚWIADKÓW W PROCESIE WILEŃSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca. (G). Z Wilna donoszą: Wznowiono tu proces przeciw Białoruskiej Hromadzie, skupiającej na ławach oskarżonych 4 b. posłów i 52 innych oskarżonych. Sąd zbadał 12 świadków, z których 6 osadzono w więzieniu za należenie do komunistycznej partii białoruskiej.

NOWE DEKRETY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca. (zo). Dziennik Ustaw z 14 marca zawiera m. in. dekrety o zasiłkach wojennych, o organizacji więziennictwa oraz o uznaniu Wilna i okolicy za obszar warowny. Ponadto zawiera rozporządzenie w sprawie odstąpienia gminie Przemysł gruntów państwowych na rozbudowę miast.

WYJAZD PO ZAKUPY TYTONIOWE

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca. (zo). Ministerstwo skarbu w porozumieniu z dyrekcją Polskiego Monopolu tytoniowego wysłało zagranicę trzy komisje w celu zorganizowania zakupów tytoniu w sposób jak najbardziej korzystny dla skarbu. Pierwsza komisja udała się do Bułgarii i Grecji, druga do Jugosławii i Włoch, trzecia do Francji.

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa, 14-go marca. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie: Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 15 bm.: Rano mglisto a miejscami chmurno, dniem zachmurzenie malejące. Lekki, na wschodzie nieco silniejszy mróz przy słabych wiatrach powietrza.

**ZACHOWAWCY Z „1“ W BELWEDE-
RZE.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 13 marca (zo.) Prezes Rady ministrów marsz. Piłsudski przyjął w Belwederze przedstawicieli Zachowawców z listy nr. 1 ks. Janusza Radziwiłła, ks. Eustachego Sapiehy i p. Józefa Targowskiego.

400 PODAŃ O DJETY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 13 marca. (zo.) Do ministerstwa spraw wewnętrznych wpłynęło 400 podań o diety dla członków okręgowych komisji wyborczych w tem 150 z Warszawy.

SECESJA Z PIASTA.

Kraków. 13 marca (PAT.) „Nowa Reforma“ donosi, że b. senator Władysław Długosz, jeden z założycieli PSL. Piasta, wystosował do prezesa tego stronnictwa p. Witosa list, w którym oświadcza, że występuje z Piasta, nie mogąc pogodzić się z jego obecnym kierunkiem politycznym. P. Długosz zaznacza, że na krok ten był zdecydowany już oddawna, lecz jako jeden z założycieli i wieloletni członek stronnictwa, nie chciał mu utrudniać swem wystąpieniem położenia w okresie wyborczym.

**SPRAWA POPRAWY BYTU URZĘD-
NIKÓW.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 13 marca (zo.) W związku ze sprawą poprawy bytu urzędników a w szczególności w sprawie pragmatyki służbowej miała się odbyć dnia 20 bm. w prezydium Rady ministrów konferencja przedstawicieli stowarzyszeń urzędników państwowych z p. wicepremierem Bartlem. Konferencja ta jednak nie dojdzie do skutku. Jak słychać sprawami urzędniczymi zainteresował się gorąco premier Piłsudski.

**WIZYTA BISKUPA KANADYJSKIEGO
W POLSCE.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 13 marca (zo.) Wkrótce ma przybyć do Polski biskup kanadyjski ks. Prudhoma. Ks. Prudhoma jest szczerym przyjacielem Polski. Uczy się gorliwie języka polskiego i zajmuje się bardzo szerzeniem wiary wśród naszych wychodźców w Kanadzie. Pragnąc bliżej zapoznać się z naszymi stosunkami przybędzie do Polski, gdzie odwiedzi Lwów, Poznań, Kraków, Warszawę i Częstochowę.

**WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ NA
UROCZYSTOŚCI IBSENOWSKIE.**

Warszawa. 13 marca (AW.) W dniu 14 bm. wyjeżdża do Oslo specjalna delegacja polska na uroczystości związane ze stuleciem urodzin jednego z największych dramatyków współczesnych Henryka Ibsena. W skład delegacji polskiej wchodzi pp.: prezes PEN-Clubu Ferd. Goetel, prezes teatrów miejskich w Warszawie A. Śliwiński i dyr. Teatru Letniego Chaberski.

PAŃSTWOWA RADA ZDROWIA.

Warszawa. 13 marca (PAT.) W najbliższym czasie ma się odbyć w ministerstwie spraw wewnętrznych pierwsze inauguracyjne posiedzenie Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia, powołanej do życia na mocy rozporządzenia Rady ministrów z dnia 18 listopada 1927. Rada ta jest organem doradczym i opiniodawczym ministra spraw wewnętrznych w sprawach sanitarnych

Przy grypie, bronchicie, zapaleniu migdałków, katarze wierzchołków płucnych, zakatarzeniu nosa i gardzieli, chorobach usznych i ocznych, pamiętać należy, aby żładek i kiszkę przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa były dokładnie przeczyszczone. Znakomici fachowcy, pielęgnujący zdrowie nasze, zaświadcza, że przy gorączkowych i zaraźliwych chorobach, woda Franciszka Józefa oddaje clerpiącej ludzkości ogromne usługi.

219

NOWO OTWORZONY MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ
poleca na sezon wiosenny najnowsze modele krajowe i zagraniczne pod firmą
E. TAUBE, L W Ó W. HELLER i Ska.
Rutowskiego 11 daw- niej 23031**Wojewódzkie organy kolegjalne
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 marca (zo.) W najbliższym czasie wejdzie w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i sposobie działania władz administracji ogólnej. Zarządzenie Prezydenta przewiduje powołanie do życia wojewódzkich organów kolegjalnych, które na obszarze byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego zastąpić mają samorządy wojewódzkie do czasu wprowadzenia go na zasadach wytkniętych przez Konstytucję. Organami tymi będą: Rada wojewódzka składająca się z przedstawicieli sejmików powiatowych i rad ziemskich oraz wydział wojewódzki, złożony z wojewody, dwóch urzędników państwowych i komunalnych oraz z trzech urzędników z wyboru rady wojewódzkiej.

Rada i wydział są w zasadzie organami opiniodawczymi, jednakże w pewnych wypadkach mają głos stanowczy. W szczególności wydział wojewódzki decydować będzie w sprawach zatwierdzenia budżetu, kredytów dodatkowych i wogóle w tych sprawach samorządowych, o których dotychczas decydował wojewoda. Również decyzja o rekursach od orzeczeń władz sądowych należeć będzie do wydziału wojewódzkiego. Wyjątek stanowią będą decyzje, dotyczące rozwiązania organów związków komunalnych, zawieszenie w urzędowaniu lub powierzenie komuś tego urzędowania oraz nakładanie kar dyscyplinarnych, które to decyzje nadal będą należeć do wojewody.

==○==

**Po ostatnich uchwałach Rady Ligi Nar.
w sprawie optantów węgierskich.**

Bukareszt. 13 marca (PAT.) Przywódca narodowej partii chłopskiej Maniu złożył wczoraj wieczorem wobec przedstawicieli prasy oświadczenie, w sprawie decyzji genewskiej dotyczącej optantów węgierskich. Na wstępie Maniu podkreślił, iż decyzja Rady Ligi wywołała w Rumunii bolesne zdumienie. Jedyną pociechą jest to, że decyzja ta godząca w suwerenność i interesy państwa rumuńskiego nie jest ostateczna. Nagła zmiana stanowiska Rady Ligi świadczy o tem, że opinia europejska a nawet państwa z Rumunią zaprzyjaźnione faworyzują nadal dawnych nieprzyjaciół. Wymownym dowodem tej zmiany jest stanowisko Ligi Narodów w sprawie St. Gottard. Kontrabanda ku łomiotów jest ze strony Węgier naruszeniem traktatu pokojowego. Pomimo protestów Węgry sprzedały z licytacji

przemyczone kulomioty ignorując postanowienia traktatów i lekceważąc autorytet Ligi Narodów.

W odniesieniu do stosunków wewnętrznych Maniu rozpatruje zagadnienie pod trzema kątami widzenia. Przede wszystkim należy zdaniem jego jasno i solidarnie sprzeczyć stanowisko Rumunii wobec decyzji genewskiej, następnie ustalić odpowiedzialność rządu i zastosować sankcje. Wreszcie należy znaleźć skuteczne środki dla zwalczania niebezpieczeństwa, które znaczy zso lidaryzować cały naród przez powołanie rządu ludowego, działającego szybko i rozumnie, oraz przez nowe wybory. Na posiedzeniu izby deputowanych partja chłopska wypowie się za poparciem rządu Bratianu w sprawach polityki zagranicznej.

==○==

Nadużycia w niemieckiej marynarce

Berlin. 13 marca (PAT.) Komunistyczna „Welt am Abend“ zamieszcza sensacyjne rewelacje na temat nadużyć w urzędzie marynarki, twierdząc, że memoriał rządu okrywa tajemnicą szereg szczegółów sprawozdania komisarsza Denischa. Dziennik twierdzi, że frakcja komunistyczna otrzymała autentyczny tekst sprawozdania o dochodzeniach i że tekst ten zawiera sensacyjne informacje o tajnych zbrojeniach Reichswehry i marynarki niemieckiej. Poseł komunistyczny Schweller miał na dzisiejszym posiedzeniu komisji odczytać różne ustępy autentycznego jakoby spra-

wozдания komisarsza Denischa, które zawierają szczegóły udzielania subsydjów na tajne cele Reichswehry. Ponadto miał poseł Schweller stwierdzić, że ministerstwo Reichswehry prowadziło ożywioną akcję nad wyszkoleniem załogi łodzi podwodnych. W tym celu wysyłano funkcjonariuszy Reichswehry do Szwecji i Hiszpanji. Zwłaszcza w Hiszpanji miało pracować wielu oficerów niemieckich łodzi podwodnych. W ubiegłym roku miała marynarka niemiecka przeprowadzić tajne ćwiczenia z torpedami.

==○==

Zmiany na placówkach dyplomat.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 marca (zo.) W najbliższym czasie ma nastąpić szereg zmian na placówkach zagranicznych przeważnie z powodu wysługi lat. Między innymi dr. Zdzisław Okecki był poseł polski w Belgradzie wyjeżdża w tych dniach na nową placówkę do Tokio. — Jako jego zastępcę wymieniał pułkownika Matuszewskiego dyrektora depar-

tamentu administracyjnego MSZ. Po śmierci p. Kowalskiego wakuje Angora. W najbliższym czasie ustąpić ma poseł polski w Berlinie p. Olszewski. Jako jego zastępcę wymieniał między innymi ks. Janusza Radziwiłła. Mówią również o ustąpieniu p. Skirmunta z Londynu, jednakże następcy jego nie wymieniał.

Nowa fala mrozów.

Warszawa. 13 marca (PAT.) Według wiadomości nadchodzących ze wszyst-

kich okręgów dyrekcyjnych, mroz z-
lżał znacznie w ciągu ostatniej nocy. —

Najniższa temperatura, notowana w okęgach wschodnich, dochodziła do 12 stopni.

**ROZDZIAŁ MANDATÓW Z LISTY
PAŃSTWOWEJ.**

Warszawa. 13 marca. (AW.) W d. 15 bm. odbędzie się pod przewodnictwem wicem. Cara posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej, na którym nastąpi rozdział mandatów z listy państwowej do Sejmu, poczem w piątek dnia 16 bm. nazwiska posłów ogłoszone zostaną w „Monitorze“. W tydzień po ogłoszeniu kandydaci zawiadomią Komisję, gdzie zrzekają się mandatów o ile zostali wybrani równocześnie w kilku okręgach z listy państwowej.

Warszawa. 13 marca. (AW.) Preliminarz budżetowy na r. 1928-29 jest już wydrukowany i będzie przesłany po otwarciu kadencji.

ROKOWANIA POLSKO - AUSTRIACKIE.

Wiedeń. 13 marca (AW.) Dziś po raz pierwszy przeważa tu nieco optymistyczne zapatrywanie na rokowania austro-polskie w sprawie waloryzacji cel, a to głównie pod wrażeniem wiadomości, że pisma warszawskie oceniają sytuację nieco korzystniej niż dotychczas. „N. Freue Presse“ donosi z Warszawy, że znaleziono już podstawy na zasadzie których będzie można dojść do porozumienia. Poseł austriacki Post wyjechał do Wiednia aby centralnym władzom austriackim zdać sprawę ze swych dotychczasowych pertraktacji.

**F. ROOSEVELT O ROZBUDOWIE
FLOTY AMERYKAŃSKIEJ.**

Nowy Jork. 13 marca (PAT.) Wybitny leader demokratyczny były minister marynarki Franklin Roosevelt w mowie wygłoszonej na bankiecie Towarzystwa dla położenia kresu wojnom oświadczył, że obecny rząd republikański żąda od kongresu olbrzymich sum na powiększenie marynarki wojennej jedynie w tym celu, aby tą flotą móc, jak mieczem Damoklesa, straszyć Wielką Brytanię. Kredyty na szereg lat, żądane dziś od kongresu — mówił Roosevelt — nie mają nic wspólnego z istotnymi potrzebami naszej floty wojennej, ale są tylko narzędziem w ręku naszych dyplomatycznych żonglerów. — Winno się stworzyć komitet cywilny, któryby zbadał, na co nam właściwie tak olbrzymia flota jest potrzebna.

16 loteria państwowa.

V klasa — 4 dzied.

GŁÓWNIJSZE WYGRANE:

25.000 zł. — 48718
10.000 zł. — 29232
3.000 zł. — 14816 65595 80498
2.000 zł. — 25056 26099 30141 33428
67125 81154 95387 96497 127797
1.000 zł. — 26842 28136 28405 43078
50427 70063 72934 75441 76985 102151
103730 106859 107579 109889 121880
129141
600 zł. — 1929 11933 24530 35183
35302 42137 43599 48608 49607 60326
66355 83288 83896 89574 94262 94886
97405 102400 107132 111325 112706
112931 117276 124007 127837 129923
500 zł. — 12928 14251 25968 41735
42678 50633 53689 60074 61696 64470
75916 88297 94923 95933 98977 104178
110955 115132 121830 123502

Podziękowanie.

JW. Panu Drowi Władysławowi Garbiczowi, (Lwów B. Głowackiego 1. 16), za wyleczenie z ciężkiej choroby oraz za troskliwą i zupełnie bezinteresowną opieką lekarską, składam serdeczne podziękowanie.

Otto Langner.

Lwów, w marcu 1928.

n2640

Przegląd prasy.

„Kurier Poranny“:

Spółeczeństwo polskie z łatwością poskromi te niedojrzałe zachcianki podstarzałego temperamentu. Senat posiada prawa, znacznie mniej rozległe od tych, które przysługują Sejmowi, może on jednak rzeczywiście odegrać w stosunku do tego ostatniego rolę hamulca, utrudniającego pracę ustawodawczą. Lecz właśnie dlatego endecja w senacie musi być jeszcze słabsza, niż w Sejmie. Odrodzony parlament polski będzie mógł wtedy działać z pożytkiem dla Państwa, gdy ustawy, opracowane w izbie niższej, znajdą szybkie zatwierdzenie w Senacie. Ośrodkiem pracy twórczej w Sejmie będzie klub rządowy, on więc musi posiadać większość i w Senacie.

Widmo skrajnej radykalizacji którym agitacja endecka usiłuje nastaszyć społeczeństwo, nie grozi Polsce. Sejm, o ile będzie chciał istnieć z pożytkiem dla Państwa i ku zadowoleniu ludności, która go obdarzyła swym zaufaniem, będzie się musiał liczyć z wolą Pierwszego Marszałka Polski, wytyczającego drogi rozwoju mocarstwowego Rzeczypospolitej. To nazwisko stanowi pełną gwarancję, że porządkowi społecznemu w Polsce nie zagraża jakiejkolwiek niebezpieczeństwo. Jedyny zresztą obóz skrajnie radykalistyczny, komuniści, rozporządzać będzie kilku zaledwie mandatami i jedynym dla niego poparciem w jego antypaństwową akcję będzie niewątpliwie przeciwrządowa obstrukcja, zapowiadana przez wojowniczego regimentarza endecji.

* * *

„Kurier Warszawski“ pisze o wojnie anglo - amerykańskiej:

Obydwa państwa są przede wszystkim potęgami morskimi, pragną więc sobie zapewnić płynne paliwo na tych szlakach wodnych, gdzie ich flota panuje. Stąd głównymi terenami walk zostały kraje naftonośne w pobliżu kanału Suezkiego, klucza potęgi morskiej Anglii i rejon kanału Panamskiego, zabezpieczającego hegemonję Stanów na Oceanie Spokojnym.

Na półkuli zachodniej skupiły się walki w Mezopotamii i północnej Persji, w Ameryce — dokoła Meksyku, morza Karaibskiego, Peru i w Stanach Zjednoczonych. Drugorzędnym teatrem wojny była Europa i wschodnie brzegi Azji.

W kampanji tej brała również pewien udział Francja, stając okresowo po tej lub drugiej stronie, była zatem

„tym trzecim“, który w podobnych przypadkach zwykle wygrywa. Tymczasem stało się inaczej. Z chwila, gdy się grupy anglosaskie porzuciły, wystąpiły one przeciwko Francuzom solidarnie, podporządkowując bezwzględnie ich interesu własnym celom. Pewien wpływ na przebieg wypadków okazały również Sowiety podsycając w nader przebiegły i podstępny sposób antagonizmy wśród anglosasów.

Cztery lata przeszło trwała ta wojna. Nie da się ona odtworzyć w krótkim z konieczności artykule dziennikarskim, jest jednak bardzo ciekawa z różnych względów. Rzuciła ona światło na szereg szerokich zjawisk natury politycznej, wykazała niezmienny charakter polityki angielskiej w krajach egzotycznych, ujawniła wyraźne tendencje imperialistyczne Stanów Zjednoczonych, bezbronność Europy wobec ekonomicznej przewagi anglosasów, zaznaczyła wreszcie możliwość dużych komplikacji w przyszłości na podstawie bogactwa terenów naftowych Rosji sowieckiej.

Wojna skończyła się pokojem, zawartym w Londynie latem 1924 r. Doprowadziła ona do zasadniczego podziału sfery wpływów pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi, Mezoopotamja przypadła przeważnie imperjum brytyjskiemu, Meksyk, Wenezuela — Stanom Zjednoczonym. Uzyskały one poza tem umiejscowienie wpływów angielskich wewnątrz Stanów, przecięły im dostęp do Kalifornji, a zatem i do Oceanu Spokojnego. Zagwarantowały sobie prawo do udziału w gospodarczej eksploatacji zachodniej półkuli.

Pokój ten jest jednak właściwie tylko zawieszeniem broni, większy kapitał dążyć będzie bezwzględnie do supremacji, wykazał on już swą przewagę w ubiegłej kampanji, dając o wiele większe zyski Ameryce, a nie będzie mu się chciało poddać bezwzględnie Anglii. Istnieje poza tem czynnik nieobliczalny — Sowiety, posiadające olbrzymie zapasy nafty, mogą więc one w przyszłości wywołać duże powikłania.

* * *

„Gazeta Warszawska“ w artykule p. t.: „Horoskop litewski“ powiada:

Wpływ Niemiec na sprawę litewską wzrósł zatem, zwłaszcza, że w wielkim pojedynku z Aljantami osiągnęły one również pewien sukces taktyczny, gmatwając na swą korzyść kwestję austriacką przez ks. kanclerza Sejla. Niemcy już dawno wprowadzić wystawili na sprzedaż swoje „plecy dla Litwy“. Ale, pomi-

ając, że nie mają do sprzedania pleców moskiewskich, więc nie mogą nam rozwiązać sprawy litewskiej całkowicie, przedewszystkiem Niemcy żądają tak lichwiarskiej ceny, że nikt zdrowy na umyśle nie mógłby jej zapłacić. Naprzód żądali poprostu Pomorza, obecnie zaś, za spław drzewa na Niemnie i „mały (a choćby nawet wielki!) ruch graniczny“ z Kownem, domagają się Nadrenji. Słowem i czynem dają przytem do zrozumienia, iż pragną zabezpieczyć sobie tyły od strony Francji głównie w celu tem skuteczniejszego Drangu nach Osten.

Ponieważ ewakuacja Nadrenji ułatwiłaby również sprawę odszkodowań, więc jasne jest, iż Niemcy ofiarują nam swoje plecy litewskie, tylko po to, by Aljantów nabrać na zaspokojenie maksimum ich żądań. Poczem strawiwszy Nadrenję, Austrię i Czechy, zaczęliby polukać i nas razem z Litwą oraz bałtyckim blokiem.

W powyższych warunkach trudno myśleć o szybkich sukcesach z Litwą zwłaszcza, że i „mały targ“, czyli częściowa ugoda Polski z Litwą za (bardzo niepożądaną) nową redukcję garnizonów reńskich, mógłby dojść do skutku chyba tylko w razie klęski Poincarego w nadchodzących wyborach francuskich. Byłoby to wyciągnięciem podrzędnej pociechy z ciężkiego nieszczęścia.

Nie wynika z powyższego byśmy mieli nad sprawą litewską „stawiać krzyżyk“. Nie pozwoliłyby nam na to zapewne mocarstwa rozbiorowe, które jeszcze na jesień przedsiębrały na Litwie i Łotwie niebezpieczne dla nas ruchy okrążające i tem wywołały kryzys. Nie należy też zapominać, że status quo na północy da się pogodzić z niepodległością Polski tylko dopóty, dopóki Niemcy i Moskwa nie rozporządzają swoją przedwojenną potęgą. A Niemcy dążą do tego (i nawet dalej jeszcze sięgającego celu) z wielką energią i nie bez widoków powodzenia.

Niebezpieczeństwo litewskie powinno zarówno dla nas, jak i dla Aljantów stanowić bodziec do wyjątkowej pracy nad budową równowagi europejskiej.

* * *

W poznańskim „Nowym Kurjerze“ czytamy:

Dzienniki angielskie omawiają bardzo obszernie projekt odrzuconego przez nacjonalistów egipskich traktatu anglo - egipskiego, uzgodnionego przez Sarwat - Paszę i sir Austena Chamberlaina. „Times“ pisze, że żywiły skrajne, skupione w stroni-

ctwie Waft, odrzuciły ze szkodą dla Egiptu traktat, będący daleko idącym ustępstwem na rzecz ambicji narodowych egipskich, a uczyniły to przez niezdolność oceny rzeczywistości, jaką stwarza geografia polityczna. Odrzucenie traktatów spowoduje nowe określenie odpowiedzialności i zniezwoli rząd brytyjski do powrotu do stanu rzecz z przed 6 lat. Nacjonalisci egipscy zapominają, że kraj ich zamieszkiwany jest przez wielki liczebnie odłam cudzoziemców. Należy pamiętać, że rozruchy dość często powtarzające się w tym kraju, kończyły się prawie zawsze na atakach, wymierzonych przeciwko cudzoziemcom. W projekcie traktatu i przepisach wykonawczych do niego p. Chamberlain kierował się przede wszystkim pragnieniem właściwego zabezpieczenia elementu cudzoziemskiego przeciw gwałtom, w które przeobrażały się zwykle zebrania publiczne w Egipcie. „Daily Telegraph“ uważa, iż odrzucenie traktatu jest wtargnięciem ciemnych niszczycielskich sił mogącem spowodować zburzenie dotychczasowych wysiłków, pełnych życiowości i dobrej woli. Dziennik dowodzi, że wobec stanu rzeczy, jaki się wytworzył, W. Brytania, odpowiedzialna za bezpieczeństwo życia i mienia cudzoziemców w Egipcie, będzie musiała występować w ich obronie, do czego jest obowiązana traktatami międzynarodowymi, a wtedy będzie musiała stosować wszystkie środki, przewidziane w tych traktatach, z pominięciem rządu egipskiego i jego ewentualnej inicjatywy, a więc z pominięciem art. 4 projektu traktatu, który dawał rządowi egipskiemu prawo do konsultacji z rządem brytyjskim przed podjęciem przez ten ostatni kroków o charakterze wyżej określonym. „Daily Express“ sądzi, że W. Brytania nie może pod żadnym pozorem osłabiać znaczenia deklaracji z roku 1922 szczególnie 4-ch artykułów pierwszych tej deklaracji, określających stosunek prawno - publiczny obu państw, gdyż byłoby to zachęcaniem do chaosu i niepewności, w skutkach fatalniejszym dla interesów egipskich aniżeli dla interesów brytyjskich.

Dr. Tadeusz Kasprzycki

2135n

dentysta

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej

MIECZYSLAW SMOLARSKI. 48)

Balka Ranny Corda.

(Powieść fantastyczna).

(Ciąg dalszy.)

— Spełnię — odrzekł zbrodniarz chrapliwym, uniżonym głosem.

— Henryka Cordę pozostawię jego losowi. Niech powoli ginie i marnieje. Postarasz się jednak dzisiaj w nocy odnaleźć pięknego Ludwika Cordę. Opowiesz mu wszystko, co tu stało się, a potem polecisz mu odemnie, by dokładnie nastawił swój zegarek, gdyż będzie mieć prawo żyć tylko do jutra, do godziny pierwszej po południu! Dość mam jego zamachów na mnie! Niech odchodzi w państwo cieniów!

XXXIV.

Było południe. Marghery nie wstała jeszcze z łóżka. Przedstawienie w „Cmie“ skończyło się jak zawsze na kwadrans przed północą, lecz tancerka po przyjeździe czytała jeszcze długo romans Dekobry. Pływała z księciem Selimanem po morzach, wędrowała po stołkach rozkoszowała się skandalicznymi historjami z życia miliardierów.

Usnęła późno z rozkosznym dreszczem w nerwach i błogą pustką w duszy. Westchnęła przed zaśnięciem, starając się wzbudzić w sobie uczucia głębsze. Czula się jednak bardzo wyczerpana i znużona, wobec tego pogładziła tylko kłkliwe pieska, który obudzony ruchem jej, zmierzającym do zgaszenia światła, wyszedł ziewając na koldrę z pod puchowej pierzynki.

Ranek miała wolny od prób, wobec tego dopiero po jedenastej zadzwoniła na śniadanie. Przyniesiono jej na srebrnej tacy herbatę i dwa sucharki. Lekka się utyć, więc z całym heroizmem uznała posiłek ten za zupełnie wystarczający, przypatrując się natomiast z zadowoleniem pieskowi, jedzącemu z miseczki.

Od pierwszego przetarcia oczu uznała za stosowne sama przed sobą wyrazić zachwyt iż kocha i jest kochana. Szepnęła do siebie nawet. Co za szczęście! Dodała z mocą: Jak ja szalenie za nim tęsknię. Ten obied napewno doprowadzi mnie do zguby!

Na rozważaniach tych upłynęło jej jeszcze pół godziny. Było już w nót do pierwszej. Zegar w oczach jej posuwał się i posuwał naprzód, jakby chciał zrobić jej nazłość lub gonił przed siebie zarażony wścieklizną. Wybiegła z łóż-

ka i zatrzymała palcem wahadło. Pies zawarczał. Powrócił już z porannej przechadzki, na którą wyprowadziła go służąca. Pani jego wskoczyła znowu pod koldrę i wyciągnęła się leniwie.

Otwarcie drzwi w przedpokoju. Marghery podniosła się. Poprawiła wypiętą rękami negliz jedwabny. Domyśliła się kto przybył. Ów ktoś dość długo zatrzymał się w przedpokoju. Wszedł wreszcie. Ludwik Corda.

Boże! jakże zmieniony. Piękny jak zawsze, ale pod oczami ma głębokie, czarne obwódki. Twarz biała, jakby pod skórą nie było krwi. Na tle jej usta dziwnie czerwone. Wzrok świeci się gorączkowo. Wzija zarazem piękna i przerażająca.

Marghery przynurzyła oczy i pobałdła. Przypuszczała, iż ukochanego jej spotkało jakieś nieszczęście. Może małe, może wielkie. Może zgrzeszył wobec niej. Przebaczała mu to z góry. Może potrzebuje pieniędzy. Odda mu z rozkoszą wszystko, co posiada.

Pierrot z bajki wszedł milcząc, usiadł obok łóżka i pochylił głowę. Marghery dotknęła jej. Pogładziła mu włosy.

— Nie przerażaj mnie — rzekła. Tak dziwnie jesteś poważny. Spotkało cie

coś złego. Zwierz mi się. Pragnę ci dopomóc.

Spostrzegła, iż ręka jej drży nerwowo. Zrozumiała przyczynę. Oczy aktora, patrząc na nią, użyły po raz pierwszy innych wyrazów niż zwyczajnie. Zeszła z nich niezmienna, nieodgadniona powłoka tajemniczości. Czuły. Cierpiał.

Straszliwa obawa ścisnęła serce artystki. Przeleciała się tej nagłej przemiany cudnej, złej lalki w człowieka. Nagłym ruchem w ręce jego wsunęła swą dłoń. Uściskał ją. Uczynił to jakoś ciepło, boleśnie.

— Ludwiku — szepnęła tancerka.

— Marghery.

Głowa Pierrota podniosła się. W pokoju panowało milczenie.

— Czy słyszysz? — spytał.

— Nic.

— Płaczący ptak. Łka gdzieś w przestrzeni. Wołanie jego dobiega mnie od nocy, zająłko nadeniną nad ranem, powtarza się teraz. Nie kładłem się dziś do łóżka. Chodziłem po mieście do tej pory. Nie uwierzyłem przestrodze, którą przysłał mi ktoś potężniejszy odemnie. Teraz wiem, iż jestem zgubiony. Ratuj mnie!

(C. d. nast.)

Moskwa o wyborach w Polsce.

Propaganda rosyjska ma ciężki ożreż do zgryzienia z oświeceniem wyników wyborczych w Polsce. Z jednej bowiem strony w interesie „rewolucji światowej“ leży przedstawianie tych wyników jako zwrotu na lewo. W tym też celu pod pierwszym wrażeniem sukcesu komunistów w Warszawie rozdmuchano w Moskwie do niebywałych rozmiarów a korespondent warszawski „Izwestij“ pochopnie sygnalizował swemu dziennikowi nazajutrz po głosowaniu wybór... 25 posłów komunistycznych. Już na drugi dzień musiał te liczby zredukować do 7. Niemniej jednak to wrażenie „lewicowości“ wyników wyborczych usiłuje propaganda moskiewska utrwać u siebie w domu, bo to jest potrzebne dla podtrzymywania na duchu dławiących się w kryzysie gospodarczym własnych mas robotniczych. Wyzyskuje w tym celu niepowodzenie socjalistów w rejonach wielkomiejskich i przemysłowych, — stwierdzając, że P. P. S. przestała być reprezentantką klasy robotniczej. Jako przykład takiej propagandy niech służy depesza korespondenta „Izwestij“ p. Bratina, wysłana do Moskwy: „Poseł Barlicki dowiedziawszy się o rezultatach wyborów, ciężko się rozchorował“.

Tej propagandzie moskiewskiej „na lewo“ stoi jednak na przeszkodzie fakt dominującego nad wszystkim zwycięstwa bloku współpracy z rządem, który ta sama propaganda stale określała i określa jako faszystowski. Jakże tu teraz przekonywująco tłumaczyć masom, że w Polsce dokonał się zwrot na lewo, gdy rząd „faszystowski“ otrzymał taką ilość mandatów jakiej dotychczas nigdy najsilniejsze stronnictwo nie dostało?...

W tem trudnem położeniu propaganda sowiecka usiłuje sobie radzić w ten sposób, że sukces listy jednolitej obniża opowiadaniem o straszliwym jakoby terrarze, jaki rząd za listą rozwinął i o nadużyciach, jakich się władze przy pomocy organów administracyjnych dopuszczały.

Z faktem zwycięstwa listy rządowej musi się jednak prasa sowiecka liczyć i dlatego po uradowaniu swych czytelników wieścią o zwrocie na lewo w Polsce wyraża żal, że ten zwrot nie ujął się w układzie sił na terenie nowego parlamentu. Przeciwnie, nie tylko wedle oświecleń prasy moskiewskiej — nie zapowiada się w Polsce kurs radykalny „na lewo“, ale zanoszą się na to (i tu „Izwestija“ powołują się na jakiś artykuł p. Strońskiego w „Warszawiance“), że z blokiem rządowym pójdą na pewne przedstawiciele „Piaśta“, Chrześcijańskiej Demokracji a na wet częściowo Związku Ludowo-Narodowego. P. P. S. zaś i Wyzwolenie będą uprawiały nieszkodliwą opozycję, szukając za pośrednictwem posłów żydowskich porozumienia z rządem. — Marszałek Piłsudski będzie miał w Sejmie posłuszną większość, ponieważ — jak pisze „Prawda“ moskiewska — „do bloku rządowego przejdą z całym bagażem tzw. opozycyjne partie burżuazyjne, by dostać się do żłobu państwowego, który w przeciwnym razie może być zagarnięty przez samych piłsudczyków“. P. P. S. nie wykaże dużej opozycyjności. „W czasie wyborów — czytamy w tym organie — odegrała PPS. rolę opozycji Jego Marszałkowskiej Mości, a obecnie po opuszczeniu tej partii przez robotników, wróci ona niewątpliwie do stajni swego pana“. „Prawda“ przewiduje, że na terenie Sejmu wytworzy się blok burżuazyjno-rządowy, do którego wejdą i socjaliści a ideologią tego bloku będą „faszystowskie dążenia Piłsudskiego“.

Tak więc i „zwrot na lewo“ i „fasyzm“ przepowiada propaganda komunistyczna na marginesie wyborów w Polsce. I jedno i drugie jest jej potrzebne. „Zwrot na lewo“, aby u swoich krzewić sugestię, że cały świat

ciągle idzie na lewo co w ostatecznej swej konsekwencji doprowadzić musi do komunizmu i rewolucji światowej. „Fasyzm“, aby budzić i organizować nienawiść do Polski, jako — że słowo to również sugestynie działa na komunistów, mieszczać w sobie dzięki systematycznej propagandzie synonim krzywdy „mas pracujących“.

Sprostowanie i odpowiedź.

Od p. dra Jana Rozwadowskiego otrzymaliśmy następujące pismo:

Na podstawie § 19 ustawy prasowej, względnie § 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowym, proszę o umieszczenie w „Słowie Polskim“ następującego oświadczenia, prostującego deklarację Zespołu Stu, wydrukowaną w Nrze 73 „Słowa Polskiego“ pod tytułem: „Nasza Odpowiedź“:

Nie jest prawdą twierdzenie „Zespołu Stu“, że „Pan dr. Jan Rozwadowski udzielił swej zgody na kupienie przez „Zespół Stu“ udziału Pana Kucharskiego“.

Natomiast prawdą jest:

1. że dr. Jan Rozwadowski zastrzegł — iż udzielenie przez Związek Ludowy Narodowy takiego zezwolenia zależy od łącznej decyzji Panów dr. Jana Rozwadowskiego, dr. Leonarda Stahla i dr. Zdzisława Próchnickiego, którzy umowę z p. Kucharskim zawierali, zatwierdzonej przez Prezydium Zarządu Głównego Z. L. N. w Warszawie.

2. że skutkiem tego odbyła się z końcem października 1927 konferencja p. dr. Wacława Mejsbauma z wyżej wymienionymi Panami, a następnie konferencja jego z delegowanym członkiem Prezydium Zarządu Głównego Z. L. N. w Warszawie, na której ustalone zostały i pisemnie zanotowane warunki zabezpieczające „Słowo Polskie“ charakter organu Z. L. N., pod którymi zgoda Z. L. N. mogłaby być udzieloną.

3. że warunki te nie zostały przez P. Dr. Wacława Mejsbauma spełnione i skutkiem tego udzielenie zgody nie nastąpiło.

4. że Dr. Jan Rozwadowski pismem z 15-go grudnia 1927 ostrzegł Dr. Mejsbauma przed prawnymi konsekwencjami nie uprawnionego nabycia udziału p. Kucharskiego.

Z poważaniem

Dr. Jan Rozwadowski.

* * *

Jak z powyższego pisma wynika p. dr. Jan Rozwadowski uważa, że Jego oświadczenia składane od marca 1927 r. kilkakrotnie mnie i p. inż. Kucharskiemu, iż niema nic przeciwko nabyciu udziału p. ministra Kucharskiego w „Słowie Polskim“ przez tworzoną przezemnie grupę — nie były udziele-

Sowiety pieszcząc się marzeniem o „dyktaturze proletariatu“ w Polsce, o partem na sukcesie komunistów w Warszawie i... dokonany wskutek tego jakoby „zwrot na lewo“ w państwie naszym, boją się z drugiej strony silnej władzy państwowej, nie liczącej się z tym zwrotem, gdyż wówczas owe marzenia pozostałyby tylko... marzeniem.

niem zgody. Sensem jednak całkowitym pisma „ostrzegawczego“ z dnia 15 grudnia, o którym wspomina — jest właśnie cofnięcie tej zgody, niestety spóźnione, bo nastąpiło po fakcie kupna.

Przedmiotem konferencji, jaka odbyła się z końcem października ub. r. między dr. Próchnickim, dr. Stahlem i dr. Rozwadowskim oraz p. inż. Kucharskim a mną była nie sprawa udzielenia zgody na kupno, gdyż tej nie potrzebowałem, ale kwestja ustalenia warunków pomocy finansowej dla nas ze strony „Z. Lud. Nar.“ mianowicie wypożyczenia hipoteki, celem ułatwienia mi doprowadzenia transakcji z p. inż. Kucharskim do skutku w terminie, jakiego wymagał. Oprócz wypożyczenia hipoteki żądałem wówczas od „Zw. Lud. Nar.“ zawarcia z góry układu z grupą „Zespołu“, jako jutrzejszym współwłaścicielem, układu, któryby zapewnił mi decydujący wpływ na kierunek pisma i na zarząd przedsiębiorstwa — zabezpieczając nas z góry przed jakimkolwiek ewentualnym konfliktem. Projekt takiej umowy został w parę dni później ustalony na konferencji mojej z delegatem Zarządu Głównego „Zw. Lud. Narod.“, który w tym celu przybył z Warszawy. Stronnictwo przyjęło wówczas prawie wszystkie moje warunki, zgodziło się na wypożyczenie hipoteki, zgodziło się również na to, że „Słowo Polskie“ będzie organem kierunku narodowego niezależnym od partii i popierającym bieżącą politykę Zw. Lud. Nar. o tyle tylko, o ile nie przeczy ona podstawowym idejom ruchu narodowego.

Sporną pozostała jedynie kwestja osoby redaktora naczelnego, któryby kierował pismem w stałym kontakcie i porozumieniu ze mną, jako redaktorem politycznym.

Ponieważ na kandydata stawianego przez „Zw. Lud. Narod.“ nie mogliśmy zgodzić się, stronnictwo zaś przy kandydaturze tej się uparło, przygotowany układ nie został zawarty i skutkiem tego udzielenie nam hipoteki przez „Zw. Lud. Nar.“ nie nastąpiło.

Ale mimo to projekt układu październikowego był podstawą dla umowy, jaką zawarliśmy ze „Zw. Lud. Nar.“ już po fakcie kupna 2 stycznia br.

Dr. Wacław Mejsbaum.

1829 rozwiązujący zagadnienie ruchu mechanicznego dał człowiekowi nowy ideał, ideał, któremu poświęcił się on w zupełności. Myślał bowiem, że wynalazek ten usuwa potrzebę pracy. — I tu spotkało go największe rozczarowanie. Wzrost bogactwa jest jedynie wynikiem wzrostu naszej pracy, większego nateżenia energii. To coraz rosnące nateżenie energii t. zw. intensyfikacja życia pociąga za sobą poważne skutki ujemne: upadek religii, ideału politycznego, wreszcie różnorodności kulturalnej podstaw cywilizacji jakościowej.

Nie w rozroście ateizmu widzi Ferrero przyczynę dzisiejszego indyferentyzmu religijnego. Człowiek dzisiejszy podobnie, jak człowiek wieków poprzednich odczuwa potrzebę religii. Wyteżona jednak praca wymaga takiego nakładu energii tak wielką przestrzeń czasu wypełnia, że nie daje już możliwości wypracowania wewnętrznego wyrażenia nie skryzalizowanej idei religijnej.

Podobnie dzieje się i w polityce. Działają tam dwa momenty. — Z jednej strony brak nam czasu na wytworzenie trwałych idei i zasad życia politycznego, z drugiej przerost energii stawia przed nami coraz to nowe zagadnienia, do rozwiązania ich brakuje nam jednak sił. Pod działaniem tych dwu momentów człowiek współczesny dąży do bezwzględnej zerwania z przeszłością, wierzy w możliwość zupełnego nowego idealnego zorganizowania życia.

Wojna polityczna „tam, gdzie pod skostnieniem istniejącego porządku rzeczy uwiecznionych jest zbyt wiele sił czynnych i twórczych“, jako siła rewolucyjna w chorej „na ogólną niestłość“ epoce dzisiejszej jest żywiołem szkodliwym.

Te zasadnicze myśli Ferrera o życiu politycznym dzisiejszych społeczeństw oświecają poglądy jego na emancypację ludów azjatyckich, (paradoks azjatycki), potrzebę Ligi Narodów wobec ogólnego w Europie upadku ustroju monarchistycznego („międzynarodówka — której niema“) na szlachetne formy wojen cywilizacji jakościowych w porównaniu z wojnami współczesnymi (wojna chemiczna), wreszcie na pokojowe mimo przeciwnych pozorów tendencje wielkiego przemysłu (Przemysł a wojna) — Ujemny wpływ cywilizacji ilościowej objawia się dalej w niszczeniu dawnej różnorodności kulturalnej wytworu cywilizacji jakościowych, a wprowadzeniem w ich miejsce zupełnej monotonii.

Obraz takiej monotonii przedstawia Ameryka, ale i w Europie dawna różnorodność poczyną już zamierać.

Ferrero nie jest jednak pesymistą. Wierzy on, że materialny podbój świata, ten ideał dzisiejszej epoki, skończy się... pewnego dnia, albo też dojdzie do takiego punktu, że w przedświeciach ludzkich stanie się czemś drugorzędnym. W dniu tym na ziemi rozrośnie wśród jeszcze większych bogactw i potężniejszych narzędzi, ludzkość wyjdzie znów na poszukiwanie doskonałości, jako niezmiennego celu ostatecznego, bez którego duch ludzki nigdy obejść się nie zdoła“.

NADESLANE,

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Miedzy przeszłością, a tem co nas czeka.

G. Ferrero nakładem Wyd. Polskiego Poznań 1927.

W ostatniej na język polski przetłumaczonej książce daje publicysta włoski Giulio Ferrero, szereg szkiców o rozwoju życia społecznego. Na głębszym podłożu filozoficznym ujmując w nich autor zagadnienie postępu cywilizacji dzisiejszej i związane z nim zagadnienie wojny (wojna a postęp, wojna a przemysł, wojna chemiczna) i organizacji politycznej (państwo nowoczesne międzynarodówka, której niema, czy możliwa jest nowa rewolucja).

W przeciwieństwie do jakościowych cywilizacji wieków poprzednich, cywilizacja XIX i XX w. według Ferrera jest ilościowa. Cywilizacja jakościowa dążyła do udoskonalenia duszy człowieka, cywilizacja ilościowa, zmierzając do największego nateżenia umysłu przez maksymalne napięcie inteligencji

— pomysłowości i woli pozwalała współczesnemu człowiekowi na uzyskanie bogactwa i potęgi materialnej, techniczne opanowywanie ziemi. Ostatni ten moment wiąże w. XIX — z trzema wiekami poprzednimi. Posiadając swoją stronę dodatnią, ma jednak ta nowa doba życia ludzkiego także swą stronę ujemną; i o niej głównie pisze Ferrero, widząc w niej źródło wielu ważkich problemów współczesnych. Techniczne opanowywanie ziemi, pojęte w wieku XV., a kontynuowane przez wieki następne spotęgowało wielokrotnie człowieka w. XIX. Pozwoliła mu na to rewolucja francuska, która burząc wszędzie w Europie dotychczasowe ideały, zostawiła w ich miejsce zupełną pustkę.

Wynalazek kolei Stephensa w r.

NASIONA

WARZYWNE, KWIATOWE i GOSPODARSKIE

z pierwszorzędnych plantacji krajowych i zagranicznych, o najwyższej sile kiełkowania — poleca

Edmund RIEDL

SKŁAD NASION

Lwów, ul. Rutowskiego 3.

Cenniki szczegółowe wysyłam na żądanie. 2.88n

Dziesięciolecie równouprawnienia kobiety w Anglii.

Londyn, w marcu.

W ubiegłym miesiącu upłynęło dziesięciolecie równouprawnienia kobiety angielskiej, a jednocześnie zniknięcie z horyzontu Brytanii... sufrażystek, tego najmniej miłego typu feminizmu, jaki piękniejsza połowa rodzaju ludzkiego potrafiła kiedykolwiek na świat wydać. Kto pamięta Londyn oszepecony i ośmieszony przez ówczesne wojowniczkę „równości między płciami“ zrozumie, że Anglicy woleli już dać kobietom wszelkie jakie tylko chciały prawa, niż dłużej znosić ich wystąpienia. W rzeczy samej z chwilą wydania sławnego „The Sex Disqualification Removal Act“ sufrażyzm jakby wymiotł: najzażartsze sufrażystki „ukobiecili się“ momentalnie i rzucili się z załotnym uśmiechem w wir walki.

Dzisiaj są już kobiety wszędzie i na wszystkich stanowiskach. Jedynie tylko armia, flota, dyplomacja i służba konsularna bronią się jeszcze słabo przeciw zalewowi pięknych „miss“ z krótko obciętymi włosami i kusemi spodniczkami. Zdobyły już one tak tradycyjnie „zacołane“ środowiska jak zarządy izb handlowych, w których nawet jedna potrafiła się dostać na stanowisko przewodniczącego. Wobec tego błędnie najzupełniej ich sukces w dziedzinie towarzystw udziałowych, — gdzie na 27.000 kierowników mężczyzn znajdujemy już 300 kobiet, zajmujących fotele i pensje dyrektorskie! W tym triumfalnym pochodzie kobiety są wszakże duże ciemne plamy. Pierwsza — to przemysł, który dotychczas jest naogół dla pracy kobiet nieufny. Drugą plamą ciemną jest dziwne zjawisko, które niepokoić zaczyna kobiety angielskie. Polega ono na fakcie „tamtego spisku“ między mężczyznami, którzy dobrowolnie uznali pewne zawody za wyłączną własność kobiety np. pisanie na maszynach. Angielki czują się obrażone, że nie spotykają w tej dziedzinie współzawodników rodzaju męskiego. Uważają, że jest „niesprawiedliwym“ wydzielenie tego zawodu jedynie dla kobiet. Na tem tle powstają — jak dotąd nieśmiało jeszcze, próby zmuszenia mężczyzn do oddawania się pewnym pracom czy zawodom. Wylaniają się także na przykład projekty, że na pewną ilość „typistek“ obowiązkowo musi być pewna liczba „typistów“.

W tem ciekawym zjawisku doszukiwać się można — jeśli kto chce — no-

wej postaci walki o równouprawnienie faktyczne kobiet. Pizedewszystkiem jednak doszukiwać się trzeba innego zgoła momentu: walki o wyrównanie

zarobków, zarobków, które dla mężczyzn są zawsze jeszcze nieco wyższe.

—○—

O był opery lwowskiej.

III.

W artykułach poprzednich omówiliśmy znaczenie opery jako ogromnie ważnej placówki kulturalno-narodowej. Wykazaliśmy jasno, że opera lwowska nie jest bynajmniej czysto estetycznym luksusem, lecz przeciwnie jedną z naczelnych instytucji kulturalnych i jako taka musi nie tylko bezwzględnie nadal istnieć, lecz nadto powinna uzyskać niewzruszone podstawy dalszego rozwoju i gwarancję swej nienaruszalności. Ośrodkiem więc dalszych rozważań nie ma być niepokojące pytanie, czy opera we Lwowie powinna dalej istnieć, lecz całą uwagę i maksymalny wysiłek należy zwrócić na wynaleźnięcie trwałych źródeł finansowych, któreby zapewniły normalny tok pracy zespołu operowego, równocześnie zaś obiektywnie wyświetliły obecne niedomagania.

Samowystarczalność każdej opery jest kwestią więcej niż problematyczną, zwłaszcza w obecnych czasach, płynących pod znakiem zmaterjalizowania wszelkich wartości. Los opery nie może być wyłącznie zawisłym od zmiennych upodobań publiczności, nie może ulegać bałse lub hausse wapiących gustów i zamiłowań. Przeciwnie opera ma być instytucją kulturalno-wychowawczą, a nie przybytkiem wyłącznie rozrywkowym, chcąc zaś odpowiednio spełniać swoją misję musi być do pewnego stopnia niezależną od popytu chwili.

Kto powinien ponosić część ciężarów połączonych z prowadzeniem opery? W pierwszym rzędzie państwo i związki autonomiczne. Tak jest wszędzie i tak było we Lwowie przed wojną, kiedy to opera miała zapewnione subsydium Wydziału krajowego i wydatną pomoc miasta. Dziś niestety nie można liczyć na bardziej wydatną rządową subwencję, w pierwszej więc linii pozostaje finansowe poparcie ze strony czynników miejskich. Kwestja ta nie podlega dyskusji, dowodem zaś jest dotychczasowa pomoc gminy, która świadczy najpochlebniej o bezwzględnie dobrej woli kierownictwa miasta. Rozumiemy jednak dobrze, że jest

przecież granica tej pomocy i gmina, mając bardzo wiele innych doniosłych obowiązków nie może przekroczyć pewnej maksymalnej cyfry.

Gdzie więc należy szukać pokrycia na stały i jak dotychczas nieunikniony deficyt teatralny? Najłatwiejsem rozwiązaniem byłoby obciążenie pewnej kategorii mieszkańców miasta względnie niektórych instytucji specjalnem opodatkowaniem. Myślimy jednak, że ciema racji do posługiwania się tak drastycznym i niepopularnym środkiem, skoro przecież miasto pobiera bardzo poważne dochody z podatków od przedsiębiorstw rozrywkowych, w pierwszym zaś rzędzie z kin. Mówi się wiele o konkurencji kin, o rywalizacji między dziesiątą muzą a pogardzoną Melpomeną. Jest w tem dużo przesady, ale i dosyć prawdy. Skoro jednak kina faktycznie odciągają część publiczności od teatru, to prosta sprawiedliwość nakazuje, aby podatki płynące z tego źródła były w pierwszym rzędzie obracane na pokrycie niedoborów teatralnych.

Jest jeszcze inny sposób stworzenia trwałych, a nowych źródeł dochodu. Mamy na myśli kino miejskie, którego, otwarcie niedawno nastąpiło. Nie wiemy jak przedsiębiorstwo to obecnie prosperuje i jaka jest jego dochodowość, wyobrażamy jednak sobie, że krytycznym szczegółem, ewentualnie hamującym pełny rozwój kina miejskiego może być jego niefortunne położenie. Przypuszczamy więc, iż bezsprzecznie dobry ten pomysł, zrealizowany jednak w innej bardziej dogodnej formie, przyniósłby o wiele większy dochód. Inne mi słowy: uważamy, że nadzwyczaj wskazanem byłoby założenie kina miejskiego w dzielnicy bardziej odpowiedniej. Inwestycja ta nie tylko bardzo szybko pokryłaby się, lecz nadto byłaby podstawą trwałego i poważnego dochodu. Niezależnie od tego miasto zyskałoby nową salę, która mogłaby być także w inny sposób użytkowana, chociażby tylko na próby zespołu teatralnego.

Do rzędu prawdziwych anomalji w

KAWA KIEDŁA

miejscowej polityce teatralnej zaliczyć należy dobrowolne stwarzanie sobie nadzwyczaj niebezpiecznej konkurencji w samym fakcie istnienia Teatru Małego w imprezie prywatnej. Teatr ten nadzwyczaj energicznie i sprężysto prowadzony przez dyrektora Czarnowskiego w ramach najbardziej odpowiedzialnych jego kwalifikacji artystycznych, odciąga znaczną ilość publiczności od teatrów miejskich, posiada bowiem swoich licznych sympatyków, grono zaś ich powiększa się zarówno dzięki zręcznemu doborowi programu, jak i trafnemu pozyskiwaniu pierwszorzędnych stołecznych artystów, których gościnne występy stanowią ponętą atrakcję. Fakt istnienia tej konkurencyjnej imprezy wydaje się tembardziej niewytłumaczonym, że — o ile nam wiadomo — dyr. Czarnowski nie jednokrotnie zwracał się do czynników kompetentnych z propozycją odstąpienia swoich obecnych praw.

Powyższej więc okoliczności należy przypisać ten smutny stan rzeczy, iż bodajże najmniejszą frekwencją cieszy się dział dramatyczny naszych teatrów miejskich. I nie pomogą tu żadne obwiniania działu operowego jako wyłącznego źródła niedoborów teatralnych. Fakt pozostanie faktem: publiczność na dramaty niechętnie uczęszcza, a fakt ten widoczny jest nie tylko u nas. Na terenie Lwowa największą frekwencję wykazuje operetka, następnie opera, a dopiero na szarym końcu dramat. Obrońcy tedy działu dramatycznego obrali sobie za kozła ofiarnego nie szczęsną operę, starając się odwrócić uwagę od istotnego stanu rzeczy.

Powtarzamy jeszcze raz: punktem wyjścia dla rozwiązania przesilenia teatralnego w ogólności powinno być jak najbardziej energiczne i praktyczne zdobycie silnych podstaw finansowych. Równocześnie jednak należy obmyśleć plan wewnętrznej reorganizacji gospodarki teatralnej i przeprowadzenie radykalnej reformy, zmierzającej do zrealizowania możliwie największej oszczędności oraz podniesienia dochodowości. I to będzie przedmiotem ostatniego artykułu.

Dr. K. OBMIŃSKI
ul. Sapiehy 5. Tel. 44-03
ELEKTROTHERAP A-DIATERMIA
2-30-4-30 popoł. 254/n

LESLIE CHILDS.

2)

Zatarte ślady.

(Ciąg dalszy.)

Zauważyłem, że przy tych słowach inspektora, oczy pana Sheridana rozbliżyły zainteresowaniem.

— Pomyśl pan tylko; mamy zamordowanego człowieka, znajdującego się w pokoju, zamkniętym na klucz i zaryglowanym od wewnątrz. Teraz proszę wziąć pod uwagę, że byłoby zupełną niemożliwością wydostać się z tego pokoju, nie naruszywszy zamku i rygli. Drzwi oprócz czterech rygli, zaopatrzone były od środka w ciężką dębową sztabę, t. j. zasuwę. Jak już powiedziałem, trzeba było aż trzech ludzi, żeby je wylamać. Połupałiśmy je na drzazgi.

— A okienko nad drzwiami — zapytał pan Sheridan. — Mówił pan, że Mullin odkrył ciało zairzawszy przez nie do pokoju?

— Właśnie będę o tem mówił. Okienko to ma tylko pięć cali szerokości, gdyż je zmierzyłem. Nadto również od wewnątrz, zaopatrzone jest w trzy żelazne sztabki, grubości ćwierci cala. Nawet kot by się przez nie prześlizgnął.

— Żadnych innych otworów?

— Żadnych, z wyjątkiem ogromnego okna, w głębi pokoju, wychodzącego na

aleję. Przez to właśnie okno jakiś łobuz rzucił cegłę i zbił szybę. Kiedyśmy się dostali do środka, wiatr gwizdał po pokoju i wydostawał się na korytarz przez okienko nad drzwiami. Ale, proszę zauważyć, że chłopak rzucił cegłę, we wtorek, popołudniu, a Mullin zaprowadził go do domu Sitrocka dopiero następnego dnia. Koroner orzekł, że Sitrock nie żył już co najmniej od trzech dni. Jasne jest tedy, jak na dłoni, że kiedy młec rzucił cegłę przez okno, Sitrock leżał na łóżku martwy. Okno, tak samo jak i drzwi, było zamknięte i zaryglowane od wewnątrz.

Wycofi umilkł i na jego czole ukazały się kropelki potu.

— Powiedziałam panu, panie Sheridan, że ta sprawa podziałała mi na nerwy. Bo, żeby zamordowany człowiek znajdował się w zamkniętym od wewnątrz pokoju...

Sheridan zwrócił się do mnie ze śmiechem.

— Cóż ty o tem myślisz, Sloan? Mamy temat do opowieści Poe'go, Zangwilla lub Leroux — zaryglowany i zamknięty na klucz pokój, z zamordowanym człowiekiem w środku

— Nie wiem, co to są za ludzie, o których pan wspomina. Nigdy nie słyszałem ani o Poem, ani o Zangwillu, ale mam pod sobą dzielnych ludzi, nie gorszych, niż w każdej innej policji, i powiadam panu, główniny się wszyscy i

główniny — napróżno — wykrzyknął inspektor.

— A teraz pozwól mi pan zadać sobie parę pytań — rzekł Sheridan, uśmiechając się z zabawnej naiwności Wycoffa. — Gdzie się obecnie znajduje ciało Sitrocka?

— Jeszcze w jego domu. Jego bratanek, James Sitrock, jubiler z ulicy Południowej, zajął się pogrzebem. Czekaj jeszcze na przyjazd innych krewnych z Kalifornji.

— Przypuszczam, że pokój, w którym dokonano zbrodni, został uprzątnięty i uporządkowany?

— Nie. Niczego nie tknięto. Postawiłem tam na straży człowieka od razu po wykryciu morderstwa.

— A cóż tam z gospodynią Sitrocka?

— Jak już powiedziałem, wyjechała na tydzień, przed katastrofą. Obecnie już powróciła i zamieszkała u sąsiadki.

— Jakiem narzędziem został zamordowany Sitrock?

— Został uderzony kilkakrotnie w głowę żelaznym dragiem. Drag ten znaleźliśmy na miejscu przestępstwa. Najwidoczniej opryszek został zaskoczony przy robocie i nie zdążył go zabrać.

— Czy morderca nie pozostawił żadnych innych śladów?

— Uciekając, upuścił klucz, w klatce schodowej — przynajmniej mam wrażenie, że to był jego klucz. Znaleźliśmy go, w czasie badania terenu zbrod-

ni i przekonałiśmy się, że nadaje się do frontowych drzwi. Znaleźliśmy go w kieszeni jego kurtki. Morderca musiał kazać zrobić sobie specjalny klucz, gdyż gospodyni Sitrocka utrzymuje, iż nigdy tego właśnie klucza nie widziała.

— Jedźmy rozejrzeć się na miejscu — rzekł Sheridan.

Polechaliśmy autem Sheridana na ulicę K. Dom Sitrocka znajdował się w tysiąc pięćsetnym bloku, który obejmował tylko kilka budowli. Po obydwóch stronach tegoż domu widniało po pięć lub sześć pustych placów. Był to dom z ciężką fasadą o dwóch piętrach, po trzy pokoje każde. Niższą część apartamentów zajmowała gospodyni, pan Andrews, podczas, gdy Sitrock rezydował w trzech górnych pokojach. Dwa wszakże z tych pokoiów służyły głównie jako skład. Sitrock mieszkał faktycznie tylko w jednym, z tyłu domu.

Wszedliśmy przez drzwi frontowe, znaleźliśmy się w klatce schodowej, mieszczącej się przy wschodniej ścianie budynku. Od drzwi frontowych do kuchennych biegł korytarz, na który wychodziło dwoje drzwi od bocznych pokoiów. W środku korytarza wisiała ozdoba lampa gazowa na wysokości jakichś ośmiu stóp, a w ścianie klatki schodowej znajdował się kontakt elektryczny, służący do zapalania światła, na szczycie schodów.

(C. d. nast.)

Wiadomości bieżące.

15

Marzec

1928

Czwartek

Longina

Jutr Lubina Cyr.

Wschód słońca 5:54

Zachód 17:45

TEATR WIELKI

Czwartek 15 bm. „Straszny Dwór”.
Piątek 16 bm. „Spadkobierca”. Jubileusz sekretarza Kalinowskiego.

Sobota 17 bm. o 3.30 popoł. „Pocałunek Kopciuszki”, przedstawienie szkolne.

Sobota 17 bm. o 7.30 wiecz. „Hamlet”, premiera.

Niedziela 18 bm. o 3.30 popoł. „Rycerskość wieśniacza” i „Palace”.

Niedziela 18 bm. o 7.30 wiecz. „Hamlet”.

TEATR NOWOŚCI

Czwartek 15 bm. „Tylko Ty...”

Piątek 16 bm. „Tylko Ty...”

Sobota 17 bm. „Tylko Ty...”

Niedziela 18 bm. o 3.30 popoł. „Najpiękniejsza z kobiet”.

Niedziela 18 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...”

— Występ Miejskiego Teatru w Zamarstynowie. W niedzielę 18 bm. „Panna Mężatka”.

TEATR MAŁY.

Czwartek 16 bm. „Ta, która zwycięża”.

Piątek 16 bm. „Ta, która zwycięża”.

Sobota 17 bm. o godz. 4 popoł. „W Noc Świętojańską”, bajka dla dzieci W. Raorta.

KINOTEATRY.

MIEJSKI KINOTEATR kulturalno-oświatowy w Teatrze Nowości: „Prastare Wilno”, „Światło Azji”.

„Apollo” „Cyrk” z Charlie Chaplinem.

Chimera: Tajemnica buduaru hr. Loulou.

CASINO: Ben Ali z Romanem No-
vara.

Kopernik: Niewolnica z Szanghaju.

Lew: „Czarna Wenus”.

Marysienka: Niewolnica z Szanghaju.

Palace: Świat kulis i zmysłów.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 16 marca: Adam Didur. 2571

— Zmiana repertuaru w Teatrze Wielkim. Dziś z powodu nagłej niedyspozycji p. Platówny, w miejsce „Zamarłego Grodu” ukaże się „Straszny Dwór”.

— Z okazji obchodu 30-lecia pracy scenicznej Eugeniusza Kalinowskiego, popularnego sekretarza Teatrów Miejskich, wznowiona będzie w piątek 16 bm. świetna komedia Adama Grzymały Siedleckiego p. t. „Spadkobierca”, w której jubilat odgrywa rolę starego Sierki, odmianę Fredrowskiego typu „Wielkiego człowieka do malych interesów”. Publiczność lwowska niechybnie tłumnie pospieszy na to widowisko, by okazać swoją sympatię i uznanie wiernemu pracownikowi sceny lwowskiej, który trwał na stanowisku w najcięższych chwilach teatru lwowskiego w czasie zawieruchy wojennej.

— Tytuł komedii „Ta, która zwycięża”, granej w Teatrze Małym z występowaniem niezrównanej Mieczysławy Świklińskiej, nie skłamał. Wielka artystka zdobyła lwowską publiczność swym bawczym temperamentem, humorem, techniką gry, szykiem, jak również prąd, która w entuzjastycznych słowach daje ujście swemu zachwytowi nad niezwykle zaletemi gry świetnej artystki, stawiającami ją na czele polskich komedjowych artystek. Niestety z powodu przymusowego wyjazdu p. Świklińskiej, „Ta, która zwycięża” pójdzie tylko w czwartek i piątek (15 i 16 bm.).

— Piękna baśka dla dzieci „W Noc Świętojańską” W. Raorta niezwykle się podobala. Owiana szczerą poezją fabuła, przystosowana do umysłowości dziecięcej, zawierająca jednocześnie głęboki morał, ani na chwilę nie nudzi. Bawczynie kolorowe kostiumy i świetna gra małoletnich artystów, śpiew i popisy taneczne, stawiają to widowisko na pierwszorzędnym poziomie. Wszystkie dzieci Lwowa powinny pospieszyć, aby ujrzeć tę piękną bajkę w sobotę (17-go) i w niedzielę (18-go) o godz. 4 popołudniu.

— Rada Nadzorcza Akcyjnego Banku Hipotecznego w myśl §§ 54, 56 i 57 statutu zawiadamia, że 60-te Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy odbędzie się we Lwowie w sobotę, 21 kwietnia 1928 r. o godz. 10-tej rano. Termin zgłoszeń akcji celem wzięcia udziału w tem zgromadzeniu upływa 6 kwietnia 1928 r.

— Wielka wenta na dochód bursy św. Stanisława Kostki odbędzie się w niedzielę, 18 bm. w sali Izby Handlowej przy ul. Akademickiej 17 (parter), początek o godz. 4 popoł. Publiczność przez liczny udział

Posłowie, którzy siedzą w kryminale.

Jest ich kilku. Zatem najpierw do tej oryginalnej grupy posłów, których wzrok z celi więziennej sięga na salę sejmową, należy Stefan Wołyniec, nauczyciel ludowy, wybrany na Wołyniu z listy komunistycznej „Jedności robotniczo-chłopskiej”. Wołyniec między innymi brał udział w grudniowej konferencji KPZU., odbytej w Gdańsku przy współudziale delegatów sowieckich i w drodze powrotnej aresztowany przebywa obecnie w celi więziennej przy ul. Batorego. Wołyniec, aczkolwiek komunista i „proetariusz”, odbywał podróż do Gdańska i z Gdańska wozem sypanym pierwszej klasy.

Towarzyszem jego z lwowskiej celi więziennej jest drugi poseł listy komunistycznej Wasyl Kossak, literat, wybrany także z listy „Jedności robotniczo-chłopskiej” na Wołyniu. Kossak brał również udział w owej konferencji gdańskiej i został za działalność antypaństwową aresztowany.

Za taką działalność przebywają w więzieniu na Wołyniu wybrani posłami Czuczma i Chrucki. Dalszy z tego szeregu Kuryło Walnycki, redaktor „Sel-robu”, także uczestnik konferencji gdańskiej, został przed kilku dniami wypuszczony na wolność.

==○==

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN”

Jakością dorównuje najlepszym mydłom zagranicznym.

1313

Napad rabunkowy w lesie Lesienickim

Sprawca i sprawczyni napadu — aresztowani.

Rannym pociągami przybyła w dniu wczorajszym do Lwowa nieśmiała Anna Dołhanyk, licząca 20 lat, pochodząca z Zaskowa — celem wyszukania sobie służby. W chwili, gdy przechodziła przez rynek, przystąpiła do niej jakaś kobieta i zawiązała z nią rozmowę. Nieznajoma dowiedziawszy się, że wyżej wspomniana przybyła do Lwowa w poszukiwaniu za pracą, oświadczyła, że poszukuje za służącą i służby jej udzieli.

Dołhanykówna zgodziła się na propozycję nieznajomej i w jej towarzystwie pojechała wozem tramwajowym w kierunku cmentarza Łyczakowskiego, poczem obie udały się do lasu Lesienickiego, gdzie według twierdzenia nieznajomej miał znajdować się dom, gdzie ona mieszkała.

Gdy znalazły się w lesie, zabiegł im

drogę jakiś osobnik, który był w porozumieniu z ową nieznajomą i wraz z nią rzucił się na Dołhanykównę, zdart z jej głowy chustkę i zabrał tłu mozelek z rzeczami oraz 20 zł., a gdy napadnięta podniosła krzyk i wolała o pomoc, pobił ją dotkliwie.

Aresztowanie zbrodniczej pary.

Komisariat I. zajął się wyśledzeniem zbrodniczej pary i niebawem miał już ją w rękach. Ową kobietą była Józefa Oleksów, zarobnica, licząca 21 lat, pozostająca bez miejsca zamieszkania a jej towarzyszem Marian Lewicki, liczący 30 lat, zarobnik, bez stałego miejsca zamieszkania, karany. Podczas konfrontacji Dołhanykówna rozpoznała sprawcę i sprawczynię na padu, którzy zostali odstawieni do aresztów policyjnych.

przyczyni się do podtrzymania pożytecznego Zakładu.

— Danina Oświatowa dla Wschodniej Małopolski. Na rzecz Daniny Oświatowej złożył ks. arcybiskup dr. Bolesław Twardowski we Lwowie kwotę 500 zł; pracownicy Dyrekcji Kolei Państwowych we Lwowie kwotę 933 zł. 02 gr.; a pracownicy „Kurjera Zachodniego” w Sosnowcu kwotę 476 zł. 50 gr. — Sekcja Wschodnia Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej składa ofiarodawcom za te nader hojne dary gorące podziękowanie.

— Koncert „Echa—Macierzy” dla uczczenia 15-letniej pracy artystycznej dyrektora p. Jana Ręglę, przy współudziale artystki opery lwowskiej p. Anieli Szlemlińskiej i pianisty p. Adama Harasowskiego, odbędzie się w sali Polskiego Tow. Muzycznego przy ul. Chorażczyzny 7, we wtorek, 20 bm., o godz. 8.15 wieczorem. — Bilety wstępu do nabycia w lokalu „Echa—Macierzy” w gmachu Skarżka, ul. Hetmańska, codziennie od godz. 7.30 wieczorem.

— Towarzystwo Lekarskie. Porządek dzienny na piątek 16 bm.: 1) dr. Domianowska: Pokazy z kliniki chorób nerwowych; 2) dr. Chrapek: Dwuczasiowa torakoplastyka w gruźlicy; 3) dr. Eimer i dr. Scheps: Próba cholesterolowo-tłuszczowa w marskości wątroby.

— Z Akademickiego Koła T. S. L. Walne zebranie Akad. Koła T. S. L. odbędzie się dziś w czwartek, 15 bm., o godz. 19 w Czytelnicy Akademickiej, ul. Łozińskiego 7.

— I. Zjazd Bibliotekarzy Polskich i III. Zjazd Bibliofilów Polskich odbędzie się we Lwowie w dniach 26—29 maja podczas Zielonych Świąt. Punkt wstępny i wspólny program obu zjazdów stanowić będzie uroczystość jubileuszowa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Równocześnie otworzy się wystawy z dziedziny druku, grafiki i introligatorstwa. Wkładka uczestnika wynosi 20 zł., uczestnik jednego zjazdu może być hospitantem drugiego po opłaceniu dodatkowo 10 zł. Goście płać 5 zł. Uczestnicy i hospitanicy otrzymają publikację, wydane z okazji zjazdów. Zgłoszenia należy nadsyłać na ręce Komitetów do dnia 5 kwietnia br. Adres Komitetu Zjazdu Bibliotekarskiego: Lwów, Ossolineum, P. K. O. Nr. 153612; Bibliofilskiego: Sekretarz Aleksander Semkowicz, Lwów, ul. Kadecka 1. 4. P. K. O. Konto Banku Przemysłowego Nr. 141338.

— Polskie Towarzystwo Matematyczne.

WIERSZEM.

O nowym Sejmie.

Jest młody. Dobrze żywi chęci. Oczywiście...
I tym chęciom nikt chyba w Polsce
[nie zaprzeczy;
Trzeba jednak każdemu przyznać
[pesymistnie,
Ze nie zawsze się z chęci rodzą dobre
[rzeczy.

I naigorsza z tych rzeczy wszystkich
[jest niezgoda.
Szczęściem, jak nam Patycznej obwie-
[szcza orędzie,
Zniknie już raz na zawsze ta straszna
[przeszkoda:
Bo w nowym, lepszym Sejmie lepszy
[bufet będzie.
Janek.

Wyjaśnienie.

Wobec dalszych plotek, wyzyskujących nie dość — widać — jasne brzmienie końcowego ustępu oświadczenia Zarządu „Zespołu Stu” p. t. „Nasza odpowiedź”, zamieszczonego w wydaniu z dnia 14 bm. stwierdzamy, że mec. dr. Antoni Nowak-Przygodzki, jako kierownik zarządu naszego wydawnictwa, drukarni oraz przedsiębiorstw „Słowa Polskiego” sam zredukował sobie do kwoty 500 zł. miesięcznie przyznane mu przez D. Władysława Kucharskiego pobory i całą pobieraną przez siebie płacę przelewa od początków jej pobierania po dzień dzisiejszy do kasy „Zespołu Stu”.

Redakcja.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za marzec.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

==○==

— Konferencja emigracyjna. Od dwóch dni odbywa się w województwie lwowskim konferencja w sprawie organizacji emigracji z Małopolski wschodniej do krajów zamorskich głównie do Kanady. Zapotrzebowanie rolników z Polski do Kanady wynosi w roku bieżącym około 20.000 osób, z czego znaczna część pójdzie z naszej polacy kraju. Udział w konferencji wzięli przedstawiciele Urzędów wojewódzkich i kierownicy Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy. Z ramienia Ministerstwa Pracy konferencję prowadzi dr. Piotr Durkacz, naczelnik Wydziału Wychodźstwa Zamorskiego.

— Odczyty o filozofii indyjskiej. Filozofia indyjska jest od dłuższego czasu przedmiotem ogólnego zainteresowania sfer wykształconych zarówno ze względu na swoją bardzo ciekawą i oryginalną treść, jak również i ze względu na wpływ, jaki od czasu Schopenhauera na europejską myśl filozoficzną wywiera. Badaniem jej kierunków i rozwoju zajmuje się na Zachodzie cała falanga uczonych, a wyniki ich badań popularyzują książki i czasopisma dostępne dla szerszej publiczności. U nas ten kierunek badań jest mało uprawiany, trudno nawet dla osób nie władających obcymi językami o wiarygodne a przystępnie podane informacje z tej dziedziny. Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie, starając się o uprzedupienie szerszym warstwom inteligencji także tej gałęzi filozofii, wydało jeszcze przed wojną przekład zna-

Światowej sławy bielizna męska z marką „Lew” już na sezon wiosenny nadeszła. Zalety tej bielizny, to niezwykle trwałe materiały, bardzo solidne wykonanie, racjonalny krój, wybredny gust a ceny bezkonkurencyjnie niskie. Wyroby te, poleca magazyn płócien i bielizny Józefa Nowaka, pl. Mariacki 6.

komitej pracy prof. Deussena pt. „Zarys filozofii indyjskiej”, a obecnie zaprosiło do Lwowa jednego z najlepszych w Polsce znawców tego przedmiotu, p. dra Stanisława Schayera, docenta Uniwersytetu warszawskiego który w czerwcu ub. r. wygłosił w Dreźnie na dorocznym zjeździe członków niemieckiego towarzystwa schopenhauerowskiego odczyt o stosunku filozofii indyjskiej do europejskiej. Pan dr. St. Schayer wygłosi we Lwowie dwa odczyty pt. „Główne epoki w rozwoju filozofii indyjskiej”, w dniach 16 i 17 marca br. (piątek i sobota) o godz. 20 (8 wiecz.) w sali Kasyna i Koła artystyczno-literackiego.

— O młodzieży szkolnej dojeżdżającej pociągami. Koła rodzicielskie i dyrektorowie szkół żywo zajmują się opieką nad młodzieżą szkolną, która zmuszona jest z okolic Lwowa pociągami dojeżdżać do szkół. Jednakże i zachowanie się tej młodzieży w wagonach pozostawia dużo do życzenia. np. na linii Zimna Woda-Lwów. Ponieważ do wagonów, przeznaczonych dla młodzieży starsi nie mają dostępu, młodzież ta pozostaje bez opieki i w różny nieraz karygodny sposób daje upust swemu temperamentowi. ku zgorzeleniu starszych. Owóż rodzice zaniepokojeni o swe młodsze dzieci, gorszone przez starszych, woleli podanie do dyrekcji kolejowej, by tymi wagonami wraz z młodzieżą mogli jechać starsi a przedewszystkiem profesorowie, dojeżdżający do miasta. Po mimo, że upłynął już miesiąc od wnie sienia prośby rodziców z Zimnej Wody, dotychczas nie otrzymali oni odpowiedzi i w wagonach zapelnionych młodzieżą dzieją się nadal rzeczy słusznie niepokojące rodziców i wychowawców.

—●—

— Jakiś włóczęga, podający się za rabina, obchodzi domy katolickie i żebrze pod pozorem, że zbiera składki na biednych żydów. Wcale nie można przypuścić, aby żydzi wogóle byli tak biedni, żeby ich rabini musieli się zwracać do katolików w sprawach dotyczących wyznania i budzić podejrzenia. Należałoby, by policja zwróciła uwagę na ten nowy sport, czy też bezczelne wyzyskiwanie.

— Zamach samobójczy. W dniu wczorajszym o godzinie 2 po południu targnęła się na życie Kazimiera Florykówna, 22 lat licząca nauczycielka, która w zamiarze samobójczym powiesiła się na haku od lampy. Powód samobójstwa nieznany.

— Przytrzymanie włamywacza-awanturnika. Policja aresztowała wczoraj Jana Baszyńskiego, liczącego 32 lat, karanego, w amrywacza kasowego — za wywołanie awantury i posiadanie nabitego rewolweru bez karty na broń.

— Z czarnej karty. Oddział dla walki z lichwą skierował w dniu wczorajszym doniesienie przeciw Zygmunto wi Fliserowi, właścicielowi piekarni przy pl. Teodora l. 2, Izraelowi Bartowi przy ul. Starozakonnej l. 2 i Mojżeszowi Fliegermannowi przy ul. Pełtewnej l. 15 — za wypiek pieczywa poniżej przepisanej wagi i przeciw Benjaminowi Schefferowi, piekarzowi przy ul. Pełtewnej, l. 3 za pobieranie wyższych cen za pieczywo.

— Aresztowanie włamywacza. Aresztowany został Marjan Pankiewicz, liczący 19 lat, karany za kradzież i po zostający bez miejsca zamieszkania i zajęcia jako sprawca włamania do sklepu Salomona Halperna przy ul. Kleparowskiej l. 10, gdzie onegdaj w nocy skradł większą ilość wyrobów tytoniowych.

— Z kroniki kradzieży. Policja aresztowała wczoraj Annę Hamulak, pozostającą bez stałego miejsca zamieszkania, oraz Marjana Kościuka, dozorcę realności l. 30 przy ul. Świętokrzyskiej za kradzież złotego zegarka i kilku srebrnych przedmiotów na szkodę p. Franciszka Frączkowskiego ich śladem podążył Jan Markiewicz, liczący 15 lat, aresztowany za kradzież płyt miedzianych na szkodę Ja-

KINOTEATR

PALACE

LEGJONÓW 1/3.

Szlagier firmy „Albatros” w Paryżu.
Reżyserja W. Wołkowa twórcy Casanowy. Scenarjusz A. Dumasa (ojca).

Świat kulis i zmysłów

(K E A N)

tragedia w 10 aktach na tle burzliwego życia największego aktora świata. — Prawdziwy koncert gry trzech znakomości ekranu: 2025

MOZZUCHIN, COLIN, LISENKO.

Poświęcenie Spółdzielni 14 p. ułanów Jazłowieckich.

Pupilek Lwowa, 14 pułk ułanów Jazłowieckich już od roku 1921 posiadał własną spółdzielnię, która mimo nienajlepszych warunków technicznych (mieściła się w jednej izbie wewnątrz karczmar) poszczycić się mogła okazałymi owocami swej pracy. — I tak bilans zamknięcia za czas od 12 stycznia 1926 do 31 grudnia 1927 r. wykazuje 10 000 zł. 86 gr. czystej nadwyżki, rubryka ta chyba dość wytwornie świadczy o działalności spółdzielni.

Obecnie dzięki staraniom dowódcy pułku ppłukownika Szuszkiewicza przeniesiono spółdzielnię do frontowych zabudowań koszar przy gościńcu Iyca-kowskim, co umożliwi mieszkańcom Jazłowca nabywanie tanich a pierwszorzędnej jakości towarów. Lokal spółdzielni składa się z dwu skromnie, ale z komfortem urządzonych ubikacji, z których jedna stanowi kantinę pułkową. Pluton dziarskich trębaczów pułku przed rozpoczęciem uroczystości wygrywał skoczne ułańskie pobudki i piosenki.

Poświęcenia nowego lokalu Spółdzielni dokonał we wtorek o godzinie 15 kapłan ks. major Bombas, a uroczystość zaszczytlił swą obecnością: p. pułkownik Bystram dowódca 16 brygady kawalerji, zastępca komisarza rządowego p. starosta Frankowski, dowódca pułku p. ppłukownik Szuszkiewicz, przedstawiciele prasy, oraz kor-

pus oficerski 14 pułku ułanów in gremio. W krótkim żołnierskim przemówieniu p. pułkownik Szuszkiewicz podkreślił wychowawcze znaczenie spółdzielni szczególnie ważne w wojsku, które wyrabia rekruta na karnego i lojalnego obywatela państwa. — Po przemówieniu decy pułku zaproszono przybyłych do nowopowświęconego lokalu, — gdzie korpus oficerski przyjmował gości z prawdziwie ułańską serdecznością.

Wczorajsza uroczystość świadczy dobitnie o tem, że wojsko nieogranicza się tylko do fachowego wyszkolenia rekruta, ale że równą wagę przykładają do jego wychowania, do urobienia — często tylko z grubsza ociosanych charakterów. — Nie ulega przecież wątpliwości, że ułan przechodząc do rezerwy, powróciwszy do wioski rodzinnej propagować będzie ideę spółdzielczości.

Spółdzielni na ręce jej rady nadzorczej, w skład której wchodzi pp. rotmistrz Pilawic jako prezes, rotmistrz Walkowski jako zastępca prezesa, oraz członkowie dr. Sawicki, major Czaykowski, major Szostakiewicz, rotmistrz Miler i porucznik Steiner, składamy serdeczne życzenia dalszego rozwoju i owocnej pracy.

(br. zd.).

Sprawcy napadu rabunkowego w Rzeszowie przytrzymani.

Byli nimi trzech parobcy z pobliskich gmin.

Rzeszów, (Tel. wł.). W dniu wczorajszym około godz. 7 wieczorem 3 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery sprawców napadło na mieszkanie Myny Amster 78-letnie staruszki przy ul. Lwowskiej l. 2, przyczem jeden ze sprawców zarzucił Amsterowej chustkę na głowę, drugi trzymał ją za ręce a trzeci rozpoczął poszukiwania za pieniędzmi. Gdy pieniędzy nie znaleźli, zabrali pakiet, zawierający cy 200 chustek — wartości około 330

zł. i zbiegli w nieznanym kierunku.

Dochodzenia policyjne doprowadziły szybko do ujęcia sprawców, którymi byli Józef Pyziak, liczący 17 lat, zamieszkały w Płocinie, Paweł Magnucki, liczący 21 lat i Wawrzyniec Wolański, liczący 33 lat, obaj zamieszkał w Politej, w tutejszym powiecie. Sprawcy przyznali się do tego rabunkowego napadu zwrócili zagrabione rzeczy i zostali oddawieni do tutejszego sądu.

na Pokory przy ul. Kopernika l. 5. Ponadto aresztowano za kradzież kilka nasć innych osób.

— Afera w „Powszechnych Domach Składowych”. W związku z wiadomością, którą podaliśmy w nr. z 11 bm. na podstawie informacji policyjnych, dr. Marcelli Arnold nadesłał nam imieniem Józefa Gerstenfelda następujące sprostowanie: „Nieprawdą jest, jakoby mój klient wy dostał towar złożony w „Powszechnych Domach Składowych” we Lwowie za pokryciem weksłowem, które nie miały żadnego pokrycia, natomiast prawdą jest, że klient mój przedstawił jedynie ówczesnemu Zarządowi „Powszechnych Domów Składowych” kilku kupców — swoich stałych klientów, a otrzymujących do Lwowa zawiniokowane przez banki towary, zaskładowane w „Powsz. Domach Składowych”, tak, że odnośni kupcy pozostawali bez pośrednio w stosunkach handlowych z „Powsz. Domami Składowymi” a mo-

jemu klientowi wcale nie był bliżej znany stosunek między temi stronami i w jaki sposób strony swoje wzajemne interesy rozwiklały. Rzeczą „Powszechnych Domów Składowych” było badać bonitas otrzymywanych od odnośnych kupców rymes i weksli, jeśli za przedłożeniem takich weksli towar wydawały. Nieprawdą jest jakoby mój klient został aresztowany, natomiast prawdą jest, iż klient mój jedynie przez władzę policyjną onegdaj został przesłuchany na podstawie fałszywego doniesienia byłych dyrektorów „Powszechnych Domów Składowych” pp. dr. Munda, dr. Rutkowskiego, którzy idąc po linii najmniejszego oporu woleli swoją odpowiedzialność zrzucić na osobę niewinną. Klient mój z powodu doniesienia wdraża przeciw pp. dr. Mundowi i dr. Rutkowskiemu odpowiednie kroki sądowe”.

—●—

PIĘGI złote płamy i opaleniznę użuwa Krem

PRECIOSA

PERFECTION 21 42pk

Sprzedają pierwszorzędne — sklepy apteczne i perfumerje. —

Życie Wołynia. Łuck.

Nowe Kółka rolnicze. W dniach ostatnich znów powstały na Wołyniu dwa kółka rolnicze, a mianowicie: we wsi Romanów, powiatu łuckiego i we wsi Choboty, powiatu kowalskiego.

Komasacja. Okręgowa Komisja Ziemska wydała rozporządzenie, na mocy którego w najbliższym czasie mają być skomasowane grunta następujących miejscowości: Perekladowicz, pow. dubieńskiego, gruntów nadziałowych ulicy Tatarskiej gminy horowskiej, powiatu żolbunowskiego, wsi Bilgoródka, gm. werbskiej i wsi Kniakinin, tejsze gminy, powiatu dubieńskiego.

Targi i jarmarki. Na mocy zezwolenia wojewody wołyńskiego targi i jarmarki mogą się odbywać w nowych, następujących miejscowościach: w m. Derażne, pow. kostopolskiego w każdy poniedziałek i we wsi Trościeniec, powiatu łuckiego, każdego wtorku.

Odbudowa Wołynia. W roku 1927 rząd przyznał na cele odbudowy Wołynia 2,200.000 zł. Z sumy tej odbudowano: w powiecie kowelskim — 2201 budynków, w pow. horochowskim — 1968, w dubieńskim — 1474, we włodzimierskim — 757, w krzemienieckim — 292, w kostopolskim — 270, w lubomylskim — 251, w rówieńskim 34.

Równe.

Podejrzani popi sowieccy na terenie polskim. W okolicach Korca, pow. rówieńskiego miało nielegalnie przejść polsko-sowiecką granicę 8 prawosławnych księży, z których jeden zjawiał się na terenie powiatu dubieńskiego i przebywał we wsi Smordwie u ks. Hilarego Czerwińskiego, w Chorupanie u księdza Aleksandra Ramonkiewicza i w Targowicy u ks. Piotra Abramowicza. Przybywszy rzekomo z Rosji sowieckiej pop podawał się za Hriścia Krestjampłina i opowiadał, że uciekł z Rosji, gdyż poszukuje go GPU. Razem z nim uciec miało jeszcze 7 innych popów. W rozmowach z ludnością wiejską, Krestjampłin przedewszystkiem starał się zasięgnąć informacji odnośnie przebiegu wyborów do Sejmiku i Senatu, wynutując równocześnie o stosunek ludności do „rządu polskiego”. U wyżej wymienionych osób Krestjampłin przebywał tylko w ciągu nocy, a w dzień odhdywał wygledzki do nieznanych miejsc. Krestjampłina aresztowano. (w.)

Włodzimierz.

Napad na gałowego. Gałowy lasów Szpilberga, położonych na terenie gminy werbiwskiej, powiatu włodzimierskiego, Feliks Piłchowski, obchodząc las wraz ze swym synem, Kazimierzem, zastał na kradzieży dziesięciu mieszkańców wsi Turopin. Jana i Stanisława Rupniuków, Mikołaja i Teodora Dutków, Antoniego Rosina i Semena Daniłuka, których chciał doprowadzić do biura zarządu lasów. lecz w drodze złodzieje napadli na gałowego i pobili go, przyczem Antoni Rosina uderzył go obuchem siekiery w głowę. Wszystkich zatrzymanych aresztowano, a Piłchowskiego po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej w szpitalu we Włodzimierzu odwieziono do Lwowa na operację. (w.)

7 PRZYRODY I TECHNIKI.

„Kamień mądrości”.

Wiek nasz możnaby nazwać wiekiem spełnienia się marzeń od stuleci pieśczonech przez umysły ludzkie i wiekiem burzenia względnie przebudowy, jakby się zdawało niezachwianych pewników naukowych. Umysł ludzki osiągnął pewien wyższy stopień doskonałości: nie stawia już granic możliwościom i nie pali na stosie, ani wykłina wielkich wynalazców, czy odkrywców.

Przez stulecie prace alchemików z uporem zdążyły do wykrycia „kamienia mądrości”, środka, zapomocą którego możnaby przemieniać metale nieszlachećne na złoto. Na podstawie doświadczeń chemicznych wieku XIX, uznano wynalezienie takiego środka za rzecz nieosiągalną i sformułowano to w następującym prawie: „atomy są niepodzielne i wieczne. Przemiana pierwiastków jednych na drugie, któraby polegać miała na przemianach ich atomów — jest niemożliwa”.

Jednakże odkrycie w r. 1896 przez Becquerela promieniotwórczości wykazało, że przemiana pierwiastków w naturze odbywa się sama przez się i że nie jest wykluczone wywołanie jej sztucznie.

Według teorii promieniotwórczych przemian, sformułowanej przez Rutherforda i Soddy’ego, pierwiastek promieniotwórczy jak np. uran lub rad, bezustannie zamiera, przyczem daje początek nowym pierwiastkom. Atom, który ginie w wybuchu, tem się odznacza, że z jakichś przyczyn nie stanowi już układu trwałego; po wybuchu następuje w to nie atomu przegrupowanie, trwałe lub przejściowe, które prowadzi do nowego układu, tworzącego atom chemicznie zupełnie różny od tego, który uległ zniszczeniu. Podczas wybuchu atom promieniotwórczy wyrzuca z siebie obok innych promieni, promienie alfa.

Wysyłanie promieni alfa polega na gwałtownym wyrwaniu z łona atomu pierwiastku promieniotwórczego np. z radu atomu helu, obciążonego dwoma nabojami dodatniej elektryczności. Ten rodzaj promieni obdarzony niezmiernie wielką energią porusza się z prędkością 20.000 km. na sekundę i posiada zdolność przenikania materji.

Otóż Rutherford użył tych promieni do bombardowania atomów rozmaitych pierwiastków i na podstawie tych doświadczeń doszedł do przekonania że promienie względnie cząstki alfa są niczem innym, jak daremnie przez długie lata poszukiwanym przez alchemików „kamieniem mądrości”.

Atomy posiadają budowę tak trwałą, a jądra ich są skupione przez tak potężne siły, że tylko tak skoncentrowane źródła energii, jakimi są promienie alfa, zdolne są z powodzeniem uczynić wyłom w ich strukturze. Jeżeli bowiem atom danego pierwiastka bombardować będziemy cząstkami alfa — to może się zdarzyć, że jedna z nich uderzy w jądro atomu. W momencie tej kolosalnej, ze względu na ilości energii, katastrofy, jądro bombardowanego atomu rozpada się, przyczem cząstka jego wylatuje na zewnątrz jako t. zw. jądro atomu wodoru.

Możliwości uzyskania na większą skalę tego rodzaju rozpadu atomu są niezmiernie małe. Z powodu niezwykle małych rozmiarów jądra atomowego i z powodu małego prawdopodobieństwa „celnego strzału” cząsteczką alfa trzeba użyć dziesiątki tysięcy cząstek alfa ażeby spowodować wydzielenie się z atomu danego pierwiastka atomu wodoru. Do tej „wojny” z atomami muszą



DENTOSAN
NAJLEPSZA PASTA DO ZĘBÓW

2626n

być użyte niezmiernie silne „baterje”, t. zn. bardzo mocne źródła promieniotwórcze. Tego rodzaju źródłem jest emanacja radowa ciała gazowe, będące pierwszym produktem rozpadu promieniotwórczego pierwiastka radu.

Problem sztucznego przekształcania pierwiastków podjął, jak już wspomnieliśmy, Rutherford, który poddał bombardowaniu cząstkami alfa około trzydzieści pierwiastków. Z tych niektóre rozpadały się, wysyłając cząstki wodoru. Cząstki wysyłane przez atomy w czasie tych różnych rozpadów, posiadają przeważnie więcej energii kinetycznej od wpadających cząstek alfa. Wi-

dzimy więc, że rozpadający się atom, staje się źródłem niezwykle wielkiej energii, która gdyby się udało ją wyzyskać praktycznie, wywołałaby nowy, wielki przewrót w życiu człowieka.

Jednakże badanie rozpadu atomów będące zupełnie nową gałęzią nauk przyrodniczych, jest dopiero zapoczątkowane. Możliwości istnieją tu duże i wszystko wskazuje, że dalszy rozwój tych badań dostarczy w pierwszym rzędzie danych do rozwiązania zagadki budowy materji, a może również przynieść doniosłe wynalazki praktyczne.

B.

Sport.

Ważne zebranie Związku Dziennikarzy Sportowych. W końcu bieżącego miesiąca odbędzie się w Warszawie doroczne ważne zgromadzenie Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych.

Niedzielne mecze ligowe. W nadchodzącą niedzielę, obok meczu Polonia—Warszawianka w Warszawie, rozegrane zostaną jeszcze trzy mecze ligowe, a mianowicie: Śląsk—1 FC, Wisła—Ruch i Turysta—LKS.

Czechosłowaccy narciarze w Zakopanem. Na narciarskie mistrzostwa Polski przybywają z ramienia Syazu czeskiego: Ottokar Nemetzky, Józef Nemetzky, Novak, Bim, Fishera i Wondrak. Spodziewać się również należy zawodników HDW, węgierskich i austriackich.

Udział Polski w Międzynarodowej Federacji Kibiców Lekkiej Atletyki. Zarząd PZLA wysuwa następujące kandydatury polskie do Międzynarodowej Federacji Kibiców (FSFI), a mianowicie: do zarządu mjr. Głabisza i kpt. Sterbę, a do komisji technicznej panie: Miłobędzką i Olszewską.

IX. Narciarskie mistrzostwa Polski w Zakopanem. W dniach od 15 do 18 marca br. odbędą się w Zakopanem narciarskie mistrzostwa Polski o charakterze międzynarodowym.

Program zawodów: dziś 15 bm.: bieg 50 km, start o godz. 9 rano.

17 bm.: bieg 18 km w kombinacji, start o godz. 10 rano; 18 bm.: skoki o godz. 12 w południe.

Start i meta, biegów na Wilczniku. W razie złych warunków śnieżnych biegi odbędą się w górach.

Czechosłowacka przysyła Vl. Novaka, Bina, oraz Oskara i Józefa Nemetzky’ch; możliwe jest również przybycie Fiszer i Vondrocka.

Oskar Nemetzky, jak wiadomo, jest posiadaczem tytułu mistrza Polski na rok 1927 i będzie się starał go bronić, lecz w walce z Br. Czechem posiada niewielkie szanse.

Dziś, we czwartek (15 bm.), odbędzie się o godz. 8 wiecz. zebranie informacyjne dla członków Sekcji kolarskiej LKS Pogon. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Zawodnicy, którzy chcą otrzymać li-

cencje na r. 1928, muszą przynieść wypełnione kwestionariusze.

Ważne zgromadzenie Klubu sportowego „Świt” w Zamarstynowie w dniu 26 lutego br. wybrało Zarząd w następującym składzie: prezes Wł. Sawicki (poraz trzeci), wiceprezesi: I. M. Sawka, II. J. Duda, III. Wł. Teliczek, sekretarz J. Schoenhofer, zast. sekretarza J. Nedwidek, skarbnik J. Czajkowski, gospodarz N. Porębski, zast. gospodarza St. Rybak; członkowie Zarządu: H. Sawkówna, dyr. A. Żychowski i W. Janicki; Komisja rewizyjna mjr WP. K. Reder, S. Mareszko i L. Zawalski; Komisja historyczna: A. Budziński i T. Mańkowski.

L. K. S. „Sparta” zawiadamia, że wszystkie listy i pisma dla Klubu należy skierowywać do sekretarza Klubu p. Tadeusza Wojtasiewicza, Leona Sapiehy 24 II p.

Ogólne zebranie Sekcji Pływackiej AZS. Lwów odbędzie się w środę 21 bm. Na porządku dziennym wybór kierownictwa Sekcji i ustalenie programu na sezon 1928. Obecność wszystkich członków i sympatyków Sekcji konieczna. Zebranie odbędzie się w lokalu Związku, ul. Marszałkowska 1. 1, nowy Uniw. (wejście od ul. Kościuszki 9 w podwórzu na prawo) Początek o godz. 7 wieczór.

Turniej tenisowy, urządzony z okazji 25-lecia LKS Czarni, odbędzie się nieodwołalnie w nadchodzącą niedzielę, dnia 18 marca br. na korcie krytym Targów Wschodnich, pawilon 13-ty. Do turnieju zgłosili się najlepsi gracze Lwowa, walka więc będzie nadzwyczaj interesująca, tembardziej, że wchodzi w grę nie tylko honor i ambicja, lecz i piękna nagroda pod postacią pucharu, ufundowanego przez redakcję jednego z dzienników lwowskich.

Wychowanie fizyczne we Włoszech. W początkach marca b. r. została poświęcona w obecności p. Mussoliniego Opera Nazionale Balilla, wyższa szkoła wychowania fizycznego, pozostająca pod bezpośrednim nadzorem Partii Faszystowskiej. Organizacja ma charakter wybitnie militarystyczny, dzieci noszą uniformy, nawet i dziewczęta, które są zrzeszone w Giovani Italiano, szkole, która jest ekspozyturą Opera Nazionale Balilla dla kobiet.

Po ukończeniu Balilla, względnie Giova-

ni, dzieci wstępują do organizacji Avanguardis. Dalej ona już poważniejsze wychowanie militarne. Avanguardis oddaje swych wychowawców organizacji Milizia Nazionale.

Opera Nazionale Balilla jest dostępna nie tylko dla swych własnych wychowanków, lecz obejmuje również wszystkich młodzież szkolną, dla której w wychowaniu fizycznym dotychczas nic nie robiono. Aby Balillę rozszerzyć na szkoły, będą w nich zakładane jej oddziały.

Powstała następnie poważna sprawa, skąd wziąć tylu potrzebnych instruktorów. Otóż brakowi temu ma zaradzić Scuola superiore di Magistero per la educazione ginnico-sportiva (wyższa szkoła instruktorów wychowania gimnastyczno-sportowego). Prócz gimnastyki i sportów, młodzież włoska ćwiczyć się będzie w prawie faszystowskim, filozofii, etyce, pedagogice, historii, językach obcych i t. d. Przedmiotów tych podejmą się wykładać profesorowie uniwersytetów i specjaliści z prawami nauczania. W tym roku ma się rozpocząć pierwszy kurs. Budowa wyższej szkoły ukończona zostanie na jesieni r. b. Tymczasem szkoła mieści się w zakładzie wojskowym w Rzymie.

Narciarstwo w Szwecji. Najdłuższy t. zw. bieg imienia Gustawa Wazy na dystansie 90 km wygrali w tym roku Hedlund i Utterstroem, odsadzając się od reszty, oraz przerywając dystans w 5:33.22 (poprzedni rekord Hedlunda 5:36.7); startowało 126 zawodników.

Niemcy—Szwajcaria, zawody szermiercze w Zurychu zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 40:37; większą część punktów zdobył dla swych barw Cadimir, który uchronił drużynę od całkowitej porażki.

Francuscy tenisiści, opuszczając Australię, rozegrali w Perthes ostatnie mecze z następującymi wynikami: Hoppman—Bragnon 6:4 9:7, Borotra—Crawford 6:4 1:6 7:5, Borotra, Boussus—Patterson, Crawford 6:2 3:6 13:11.

Radjofon.

Czwartek, 15 marca.

Warszawa. (1111) Godz. 12.15: „Przełoty ptek”, odczyt wygłosi dr. T. Jacewski. — 12.30: Transmisja koncertu szkolnego z Filharmonji, wykonawcy: Orkiestra Radia pod dyr. J. Ozimłińskiego, I. Zapolska (śpiew), A. Junowicz (flet), K. Wilkomirski (wiolonczela), L. Urstein (akomp.). — 16.40: „Kacik dla kobiet” wygłosi Maria Ankiewiczowa. — 19.20: Transmisja koncertu muzyki polskiej z Wiednia.

Kraków. (566) 16.30: „To i owo o małżeństwie”, pogadanka dla pań, wygłosi dr. Hubiszta.

Poznań. (344) 17.20: „Przed sezonem sportowym w szkołach średnich” wygłosi J. Maxman.

Katowice. (422) 19.35: „Wychowawcy narodu” wygłosi M. Szczepańska.

Wilno. (435) 18.35: „O budowie materji” wygłosi prof. dr. Jan Weyssenhof.

Praga. (348) 19.30: Koncert symfoniczny Filharmonji czeskiej.

Wiedeń. (517) 19.30: Transmisja z sali koncertowej. Wieczór polski pod dyr. Grzegorza Fitelberga: 1) Szymanowski: Symfonia III (solo wykona Korwin-Szymanowski); 2) Karłowicz: Koncert skrzypcowy, Irena Dubiska. — 21: Wieczór muzyki Schmidta.

Mediolan. (526) 17.05: Koncert: muzyka baletowa z opery „Sprzedana narzeczona”. Berlin. (483) 17: Koncert kompozytorski Karola Rathausa (Tarnopolanina).

Langenberg. (468) 18: Muzyka kameralna.

Piątek, 16 marca.

Warszawa. (1111) Godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.

Kraków. (566) 16.40: „Ziemia śląska w twórczości Żeromskiego” wygłosi prof. A. Balicki.

Poznań. (344) 13.15: Koncert popołudniowy, wykonawcy: Kwintet radia pod dyr. P. Castellanigo i I. Sauerowa (śpiew). — 17.45: Koncert instrumentalno-wokalny, wykonawcy: G. Biernacka (sopran), L. Winnicki (skrzypce), K. Kulczyński (bas).

Katowice. (422) 19.30: „Skarbowość państwowa” wygłosi dr. M. Bielak.

Wilno. (435) 17.50: Koncert popołudniowy orkiestry I. p. Legionów pod dyr. F. Koseckiego.

Praga. (348) 16.30: Koncert kwartetu Massaryk.

Dawentry. (491) 19.45: Koncert muzyki lekkiej.

Budapeszt. (555) 19: Transmisja z opery królewskiej.

Wiedeń. (517) 11: Poranek muzyczny. — 16.15: Muzyka operetkowa. — 19.30: Transmisja z Opery wiedeńskiej: „Uprowadzenie z Seraju”, opera komiczna Mozarta.

Berlin. (483) 19.10: „Nowy świat wschodu europejskiego”, państwa nadbałtyckie, odczyt.

Lipsk. (365) 16.30: Muzyka salonowa na instrumenty dęte.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

KALIGRAFJI KURSA rozpoczynamy 15 marca (w godzinach wieczornych) 1) Pismo zwykłe, 2) Pismo ozdobne (dla celów praktycznych w handlu i przemyśle). Informacje 10 115-8
ECOLE REFORME
Piłsudskiego 14 I. p. n2360

Za spokój duszy s. p.

z Roga'skich Zofji Ruckiej

wdowy po właścicielu dóbr ziemskich
zmarłej w Starym Miekszu, dnia 9-go marca 1928 roku
odbędzie się

Nabożeństwo Żałobne

dn. 17 marca o godz. 9. rano w kościele św. Mikołaja, na które zapraszają

Dzieci i wnuki.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

2615

ZYCIE GOSPODARCZE.

Ekspose ministra rolnictwa.

W dniu 10 bm. o godz. 8 wiecz. p. minister rolnictwa Karol Niezabytowski wygłosił przed mikrofonem radiostacji warszawskiej następujące przemówienie:

ZANIEDBANIE ROLNICTWA.

Po powstaniu Państwa Polskiego przez długi szereg lat rolnictwo nie mogło zdobyć sobie należytego uwzględnienia w polskiej polityce gospodarczej. Zadziwiająca energia, z jaką rolnik polski zabrał się do odbudowy swych warsztatów pracy po wieloletnich klęskach, które go nawiedziły w postaci bezpośrednich zniszczeń wojennych, rekwizycji najniebezpieczniejszych czynników produkcji, kompletnego niemal zaniku kapitału obrotowego, wywołała wrażenie, możnaby powiedzieć — tej psychozy, wytworzył się zadziwiający stan rzeczy, polegający na tem, że w kraju, w którym ludność rolnicza wynosi niemal 70 proc. ogółu ludności i w którym tem samem teoretycznie 70 proc. słów reprezentować winno interesy rolnicze — że w kraju tym uprawiano przez szereg lat politykę wyraźnie krzywdzącą dla rolnictwa i jednostronnie dążącą do popierania innych dziedzin życia gospodarczego.

Trudno w krótkim przemówieniu przeprowadzić analizę przyczyn powyższego zjawiska. Lecz stwierdzić trzeba że zaniedbanie rolnictwa przejawiało się przede wszystkim w następujący sposób:

dopuszczono, a nawet sztucznie pogłębić: zupełną dysproporcję między cenami produktów przemysłowych i rolniczych,

dopuszczono do zupełnego niemal zaniku krótko i długoterminowego kredytu, dostosowanego do potrzeb produkcji rolnej,

zaniedbano w pracy ustawodawczej niemal zupełnie ustawodawstwo, poświęcone ochronie produkcji rolnej, zużywając całą energię na rozbudowę jednokrotnie pojętego ustawodawstwa, zmierzającego do przebudowy ustroju rolnego.

ZUBOŻENIE.

Fakty powyższe doprowadzić musiały konsekwentnie do stanu rzeczy, którego byliśmy świadkami w r. 1925. Rolnicy zmuszeni do sprzedawania swych produktów po cenach niewspółmiernie niskich, nie tylko musieli wstrzymać się od zakupu niezbędnych składników artykułów przemysłowych, lecz musieli obniżyć produkcję, redukując powierzchnię obsiewów i zmniejszając stopień intensywności gospodarowania, z największą szkodą dla całokształtu życia gospodarczego. Następstwem takiego stanu rzeczy zaznaczyły się równie szybko, jak tragiczne: Ponieważ przemysł pracuje w takich warunkach przedewszystkiem dla rynku wewnętrznego, dla którego pojemności siła nabywcza ludności rolnej ma decydujące znaczenie, więc zanik tej siły nabywczej wywołać musiał automatycznie silne skurczenie się tego rynku, które skazało na nie ruchomienie tysięcy zakładów wytwórczych, na bezrobocie setki tysięcy robotników. Rolnictwo zubożałe i zdradzające z dniem każdym wzrastającą tendencję do wycofywania się z aktywnego życia gospodarczego, w ślad ztem z dniem każdym słabsze tętno gospodarstwa krajowego, 40 proc. robotników przemysłowych bez pracy — oto obraz polskiego życia gospodarczego w tragicznej zimie 1925—1926 r.

SANACJA.

Stan rzeczy, który zastał rząd pomajowy, był tak jasny, że coraz powszechniej zaczęto mówić, że rękaw polskiego życia gospodarczego oparty być musi przede wszystkim

na rozkwicie polskiego rolnictwa. Należało zatem opracować zwarty program polityki ekonomicznej, mającej za cel podniesienie dobrobytu na wsi i oparty w pierwszym rzędzie:

na zapewnieniu należytej równowagi między cenami artykułów przemysłowych i rolnych;

na zorganizowaniu nieistniejącego niemal kredytu rolniczego;

na rozbudowie ustawodawstwa, mającego za przedmiot ochronę produkcji rolnej we wszelkich jej przejawach.

Rządy pomajowe dążyły konsekwentnie do realizacji trzech powyższych postulatów i jasne jest, że w pracy tej Ministerstwu Rolnictwa przypadła rola szczególnie ważna i odpowiedzialna.

CENY.

W dziedzinie cen, należało przede wszystkim usunąć przysłowiowe „nożyce”, które do r. 1925 w Polsce, podobnie jak w Rosji sowieckiej, tworzone były przez linię graficzną wskaźnika cen przemysłowych i rolniczych; należało stopniowo nożyce te zamknąć innymi słowy wskaźnik cen rolniczych i przemysłowych zrównać. Cel ten został osiągnięty już w r. 1926. Należy zaznaczyć, że nie szło tu bynajmniej o nadmierne wygórowanie cen rolniczych, a jedynie o usunięcie ich sztucznego obniżenia, wywołanego błędami polityki gospodarczej lat poprzednich. Mówiąc o cenach, podkreślić należy ponadto fakt, że zdaniem osiągnąć nietylko równowagę między cenami produktów przemysłowych i rolnych, ale również i stabilizację cen rolniczych w ciągu całego roku. W roku 1927 poraż pierwszy, nie stwierdzono poważniejszej depresji cen w jesięni, podczas gdy dawniej wszyscy rolnicy równocześnie rzucić musieli po żniwach na rynek ogromne ilości płodów rolnych, wywołując anormalną zniżkę ich ceny i wzbogacając wszelkiego rodzaju pośredników. Jeżeli obecnie tego rodzaju depresji jesiennej nie było, to stało się to dzięki sukcesom, osiągniętym w dziedzinie polityki kredytowej.

KREDYTY.

Nieliczenie się z potrzebami rolnictwa zaznaczyło się szczególnie jasno w niedostosowaniu statutu centralnej polskiej instytucji emisyjnej do potrzeb rolnictwa. Kategoryczny przepis, według którego dawniej dopuszczalnym był tylko trzymiesięczny kredyt krótkoterminowy, nie liczył się zupełnie ze specyficznymi warunkami produkcji rolnej. Zmiana odnośnego przepisu dokonana została dopiero przez Rząd pomajowy. Dzięki temu, mógł Bank Polski w dużo szerszym zakresie zasilać rolnictwo kredytem krótkoterminowym, niż to miało miejsce dawniej. Istotnie suma udzielonych kredytów wynosiła:

w r. 1925 — 97 milionów.

w r. 1926 — 144 miliony.

w r. 1927 — 164 miliony.

Udostępnienie względnie taniego kredytu krótkoterminowego w Banku Polskim pozwoliło rolnictwu pozbyć się w części lichwiarskich długów, pod którymi ugięta się ono po przesileniu roku 1925 i wywołało odprężenie na dostępnym dla rolników rynku pieniężnym. Temu samemu celowi, jak również dalszej intensyfikacji produkcji rolnej, służyła rozbudowa kredytu długoterminowego, który do r. 1925 właściwie w Polsce nie istniał. Bogactwem akcją kredytową rozwinął przede wszystkim Państwowy Bank Rolny, który ogółem przyznał rolnictwu — poza 110 milionami kredytu krótkoterminowego — około 80 milionów kredytu długoterminowego z których około 50 milionów już udzielono w for-

mie emisji odpowiedniej ilości listów zastawnych.

Wspomnieć wreszcie trzeba, że uruchomiono również kredyty na szereg celów specjalnych, a zwłaszcza na rozwój hodowli, melioracji, nasienictwa itp., które mają pierwszorzędne znaczenie dla dalszego rozwoju rolniczych galezi produkcji rolnej.

USTAWODAWSTWO.

W dziedzinie prac ustawodawczych, przystąpiono do systematycznej kodyfikacji i rozbudowy ustaw ochronnych we wszelkich działach produkcji rolnej, przyczem nadane Rządowi pełnomocnictwa znakomicie pracę tę ułatwiły.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 listopada 1927 r. o zwalczaniu chorób roślin oraz o tepieniu chwastów i szkodników roślinnych stworzyło podstawy prawne do ochrony produkcji polowej, a zwłaszcza dla walki z chorobami roślin, które w ciągu ostatnich lat wywoływały nieobliczalne szkody dla naszej wytwórczości narodowej.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, jak również świeżo ogłoszone rozporządzenie wykonawcze do tego dekretu, unifikują prawo materialne, dotyczące zwalczania chorób zwierzęcych, uchylając obowiązujące do tego czasu w poszczególnych częściach Państwa zupełnie niejednolite przepisy państw zaborczych. Równocześnie rozporządzenia te ustalały zasady dla organizacji władz, powołanych do zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych, jak również metody walki z poszczególnymi chorobami.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 24 czerwca 1927 r. o zagospodarowaniu lasów, nie stanowiących własności Państwa, stanowi zwrotny punkt w historii ochrony lasów prywatnych w Polsce. Dziedzina ta była szczególnie zaniedbana i skutkiem szeregu przyczyn odbywała się od początku wojny masowa dewastacja lasów polskich i dążenie do realizacji w jak najszerszej mierze kapitału drzewnego. Rozporządzenie to unifikuje ustrój władz ochrony lasów, uniezależnia te władze od decyzji nieodpowiedzialnych przed nikim komisji ochrony lasów i wprowadza wzajemnie jednolite przepisy materialne, dające rządowi w daleko szerszej mierze, niż dawniej, możność czuwania nad prawidłowością prywatnej gospodarki leśnej.

Równocześnie przygotowuje ministerstwo projekt ustawy, reorganizującej zasady administrowania lasami państwowymi.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o prawie łowieckim unifikuje i opiera na nowych częściowo zasadach ochronę polskiego zwierzątostanu. Kóry — jak powszechnie wiadomo — skutkiem wypadków wojennych i powojennych ucierpiał wyjątkowo silnie.

W zestawieniu powyższem celowo wymieniam najważniejsze tylko akty ustawodawcze, pomijając pomniejszych, które, aczkolwiek ważne, nie dotyczą w równym stopniu całych dziedzin produkcji rolnej. Z zestawienia tego wynika, że najważniejsze dziedziny już zostały pracą ustawodawczą Ministerstwa objęte, i jeśli dodam, że przygotowany został również projekt ustawy o popieraniu melioracji rolnych, to stwierdzić mogę, że dzięki pracy ustawodawczej tych dwóch ostatnich lat, dalsza działalność Ministerstwa w zakresie ochrony i popierania produkcji rolnej, w najszerszym tego słowa znaczeniu, nietylko została ułatwiona, ale częstokroć dopiero umożliwiona.

Szeroko zakreślona akcja, zmierzająca do rozwoju produkcji rolnej, nie

jest możliwa bez należytego zorganizowania społeczeństwa rolniczego. Do tychczas stopień tego zorganizowania jest zupełnie niedostateczny i rolnictwu brak czynnika, który mógłby w należyty sposób reprezentować je na zewnątrz i skutecznie bronić jego interesów. Zdając sobie sprawę z doniosłości tego zagadnienia. Ministerstwo przygotowało projekt rozporządzenia Prezydenta o izbach rolniczych, zmierzający do zorganizowania społeczeństwa rolniczego w sposób przymusowy, na zasadach szeroko zakreślonego samorządu fachowego.

Kończąc analizę prac ustawodawczych Ministerstwa, nie mogę nie wspomnieć o ważnej dziedzinie ustawodawstwa celnego, które bardziej, niż każde inne, przyczynić się może do natychmiastowego zapewnienia rolnictwu należytej ochrony. Nie wchodząc w szczegóły tego zagadnienia, zwrócić jednak pragnę uwagę na to, że przy niedawno dokonanej rewolucyzacji stawek celnych, nie zostały podniesione stawki dla wszelkich podstawowych czynników produkcji, które rolnictwo sprowadzać musi z zagranicy.

REZULTATY SANACJI.

Racjonalna polityka cen, racjonalna polityka kredytowa, szeroko zakreślona akcja ustawodawcza, a wreszcie właściwa polityka celna — o o główne środki, którymi państwo postępuje się może w zakresie rozwoju produkcji rolnej. Rezultaty, osiągane za pomocą tych środków, wystąpią na jaw w całej pełni dopiero po pewnym dłuższym przeciągu czasu, ale już dziś stała się ona widoczna, już obecnie zanotować można szereg faktów, niebicie świadczących o tem, że polska polityka gospodarcza nareszcie znalazła się na właściwej drodze.

Dzięki wzmocnieniu stanu zamożności ludności rolniczej, wzmocniono przede wszystkim jej siłę podatkową, co w wysokim stopniu przyczyniło się do zrównoważenia budżetu państwa. Ogromny wzrost dochodów, pochodzących z podatków pośrednich i monopolu państwowych świadczy wyraźnie o tem, że zwiększoną konsumpcję tytoniu, cukru itp. zawdzięczać należy rozszerzeniu liczby konsumentów, czyli wciągnięciu w orbitę życia gospodarczego szerokich mas ludności rolniczej, które w ciągu ostatnich lat czarnego udziału w życiu tem brać nie mogły. Ten sam czynnik sprawił, że przemysł we wszystkich niemal dziedzinach rozwinąć mógł znacznie swoją produkcję, a charakterystyczne jest, że rozwój zaznaczył się najsilniej w tych przemysłach, które, jak przemysł nawozowy i maszyn rolniczych, wyłącznie pracują dla rolnictwa. W ten sposób potwierdzona została ponad wszelką wątpliwość w ciągu ostatnich miesięcy teza, według której dobrobyt gospodarzy kraju w naszych warunkach oparty być musi na dobrobycie rolników, a trwały rozwój polskiego życia gospodarczego odbywać się musi jedynie w miarę wzrostu stanu zamożności mas rolniczych.

Poza dobroczynnymi skutkami dla całokształtu życia gospodarczego, rząd poszczycić się może również poważnymi rezultatami, osiągniętymi bezpośrednio w zakresie rozwoju produkcji rolnej. Dla ilustracji tego faktu podaję cyfr kilka:

Powierzchnia obsiewów wzrosła w r. 1927 w stosunku do 1926 r. o 250 000 ha, czyli o 3,3 proc., przyczem zaznaczył się również proces zastępowania uprawy płodów mniej wartościowych przez płody bardziej wartościowe, jak pszenica i buraki cukrowe. Stru wzrost powierzchni obsiewów wzrósł wartość wytwórczości krajowej o 100 milionów zł.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

BIŻUTERIA. Srebro, zegarki po cenie Dąbrowski-Rozwadowski Lwów, (Hotel George), Akademicka 2. Dogodne warunki. 2631

ZAPewnIONA stabilizacja naszej waluty skłoniła firmę Wittels, Składy tekstylne Lwów, Rutowskiego 7, narzucić katedry do zawiadomienia Szanownej Publiczności, iż od dnia dzisiejszego każdy państwowy urzędnik, oficerowie, urzędnicy prywatni otrzymają moś w tej firmie wykwintną garderobę męską, damską (wyroby bielskie) wszelkie płótna, jedwabie, towary białe na długoterminowy kredyt wpłacając miesięcznie złotych 25. Nieograniczone kredyty. ceny ściśle gotówkowe 2595

SPRZEDAŻ okazynie nie pośrednikom obrazy Profesorów Akademii Krakowskiej Akcentowicz, Grotta, Kamocki, Go, Filipkiewicz, Hoffmann, Malczewski, Fryca i Styki Olza. Wiadomość między 2-5 p.pok. ul. Nabełaka 23, II. prawa. 2635

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk po cenie znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów, ul. Wajacki 5. 2116

Na sposób amerykański!
Otomany, kanapy, materace, kapy, narzuty, koce, szafy, kredensy, łóżka, psyche, trymutki, lustra i t. p. sprzedaje każdemu bez poręczyciela także na prowincji 1066
„FAMETA” Fabryka mebli tygodn. Lwów, Krasickich 13 a.

FORTEPIANY na różne ceny pod gwarancją sprzedaje: Hanak, Piłsudskiego 21, I. piętro. 2008

Grzyby: wysyłam pocztą za zaliczką, franko ładne wybrane grzyby (najmniej 5 kg.) po 1 zł za 1 kg. tak samo powidła śliwkowe z cukrem w beczkach 5 kg. za 12 zł. bryndzę prawdziwie owczą w beczkach 5 kg. za 15 zł. 2548

F-a M. STUMMER, Kosów (obok Kołomyj).

SAMUCHODY 6 cio cylindrowe Essex nowy typ 1928 znacznie ulepszone ceny bez zmiany „Cyclear” Lwów, Romanowicza 9, telefon 20 01. 2349

JADALNIE, sypialnie, salonowe i kuchenne meble poleca Miejska Wystawa Lwów, plac Halicki 10 w podwórzu. 2372

KONIKI lub dwa bez błędu sprzedam tanio. Kruger Rohatyn 2570

KUPUJE meble antyczne w każdym stanie. Zieliński, Kołataja 5, (stolarz). 2568

KOSOWSKI powiada jabłkowe z gruszkami śliwkami i cukrem, oraz suszone jabłka w krążkach nieobierane, ma na sprzedaż Zarząd Leśnictwa Ora Tarnawskiego w Kosowie za połowę w 10 kilowatych posiłkach po 20 zł, oprócz opłaty pocztowej. Od 100 kilo 10% opustu 2551

SAMUCHODY używane wszystkich typów, wielkości i cen „Cyclear”, Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20 01 2350

ŁÓŻKA kuchenne 13 zł., Skrzynkowe tapicerowane 45, Siatkowe 35, Dziecinne blaszane białolakerowane 40, Dziecinne mosiężne 150. Wkłady druciane 26, Wieszadła stojące 25, Łóżka mosiężne duże 200 zł., Wytwornia Zaks Łyczakowska 122 obok ostatniego przystanku. Na rury Materace z trawy 30 zł., wosłenne 80, Otomany 55, kanapki gobelinowe rozkładane 55 Foteliki rozkładane 45. Zaks Łyczakowska 132. 2533

DYWANY smyrnenskie, strzyżone i jutowe po cenach fabrycznych, Wank, pl. Marjacki 5, I. p. 2146

KAMIENICA II. p. z największym komfortem, w najpiękniejszej dzielnicy miasta, 5 pokoi, kuchnia wolna, cena 23.000 dolarów, tylko dla Polaka i katolika sprzedaje Agencja „Fortuna”, Frydrychów 8, telefon 34-64. 2624

SAMUCHÓD sportowy nowego typu okazynie do sprzedania. Wiadomość Auto Central Garage, Jagiellońska 24. 2611

KUPUJE i płacę najwyższe ceny za makulaturę oraz gazety Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Panier” 2608

MAJĄTEK 400 morgów, las, pola, łąki, budynki kompletne koło Skafatu. Majątek 420 morgów, pola, łąki, las, budynki kompletne koło Żółkwi. Majątek 600 morgów pola, łąki, las, budynki i gorzelnia koło Janowa sprzedaje Skomorowski, Lwów, Chorańczyzna 10. 2612

BYLINY, groszki pachnące, w najnowszych odmianach nasiona warzyw sprzedaje Zarząd ogrodu Derewiany, p. Miłatyn nowy 2606

PRACOWNIA trykotarska — Lindego 3/1 p. na lewo przyjmuje przeróbki, wykonuje pulowery, letnie garnsonki, podrabianie pończoch, tkanie oczek. 2623

FIRANKI dywan, chodniki, garnitury, portjery, materje mebl. poleca najtaniej K. Skibiński, -- Lwów, Kopernika 4. 2092

POCHODNIE SMOLNE-ZYWICZNE 1 metr. długości do robót nocnych, pochodów i t. d. tylko u 1636

SUDHOFFA Lwów, Akademicka 8.

Kapy i Firanki za bezcen tylko u 2112
FREILICHA Lwów, Sykstuska 21.

POSADY POSZUKIWANE. 4 grosze za wyraz.

KUCHARZ dworski poszukuje posady na ordynarję od 1-go kwietnia b. r. Zgłoszenia Chodźniakiewicz Franciszek, Iwanówka ad Trembowla 2549

DAM 1000 zł. za wyrobienie mi dobrej posady leśniczego od kwietnia. Zgłoszenia pod Antoni Sabadusz, Dolina. 2499

POSZUKUJE posady u adwokata lub notariusza w charakterze początkującego koncypienta Zgłoszenia w administracji „Magister”. 2607

E. ONOM lat 50, żonaty, bezdzietny, energiczny, z doświadczeniem, zamierzający hodować bydło i konie, obszar w wszystkich gatunkach gospodarczych i przy plantacji buraków cukrowych poszukuje posady od zaraz — o. p. Rudki poste restante „Nadzieja”. 2616

OD POŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
NISZCZY BRODAWI
SKÓRY
ST GÓRSKIEGO
STWARDNIENIA
ODCISKI
WARSZAWA
ZADAC
WŁOŚCI

KREM OGORKOWY nadaje piękną i delikatną cerę.

AGATOL i MENTOLIN najlepsze proszki do zębów.

Laboratorium ST. GÓRSKI, Warszawa.

KREM VENUS usuwa pryszcze, liszaje i pęgi.

EKSİKANS po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu

Żądać wszędzie.

Parcele budowlane!

W parcelowanych przez nas majątnościach podmiejskich dysponujemy jeszcze nielazną ilością tańszych parcel budowlanych, a to:

Brzuchowice, pod Lwowem działki leśne wielkości od 200 s. kw. w cenie 0-70 dol. am. w górę za 1 sążeń kwadr wraz z drzewostanem. — Informacji udziela na miejscu p. Zygmunt Zablocki, dom Lassoty obok willi Paykarta.

Zimna Woda, pod Lwowem — (uzdowisko, kolonia urzędnicza) parcele budowlane w różnych wielkościach od 500 do arów amerykańskich za 1 morg.

Krzywczycy, blisko rogatki Łyczakowskiej, parcele budowlane w różnych wielkościach w cenie dol. am. 0-70 za 1 sążeń kw. w górę. — Tamże piękny ośrodek gospodarczy z dworem, sadem, stawem i młynem, oraz dowolną ilością gruntów.

Splata ceny kupna w ratach do 2 lat.

ZGŁOSZENIA:

BANK ZIEMIAN S. A. W LIKWIDACJI W LWOwie

ul. Kopernika I. 20 I. p. od 9 do 3-ciej.

Informacje pisemne za nadesłaniem znaczka pocztowego. 2629

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA

LM. 17.443/928.

W. II.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa przypomina, że z dn'em 11 marca 1928 upływa termin płatności podatku od lokali za I. kwartał 1928 r. zaś z dnem 15 marca 1928 r. podatku grunt za I. półrocze 1928 r.

Wzywa się przeto interesowanych do zapłacenia należności w Kasie Miejskiej powyższych na użyłności podatkowych, wraz z zaległościami, gdyż po upływie oznaczonych terminów przystąpi Magistrat do ścigania zaległości w drodze egzekucji z dołczeniem ustawowej kary za zwłokę, oraz kosztów egzekucyjnych

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

2630

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta
Strzelecki w. r.

INŻYNIER LEŚNIK 7-mio letni praktyk poszukuje posady zarządcy, ewentualnie leśniczego w większych dobrach zaraz lub później, miejscowości obojętne Łaskawe zgłoszenia pod J. P. Lwów, Tarnawskiego 69. 2279

POSZUKUJE szcicia po domach, również przyjmuję do domu — robię murezki, richelleu, spachtel, montuje firanki, kapy na łóżka Zgłoszenia ul. Czarnieckiego I. 8, II p. przez ganek drzwi na prawo 2619

PANIENKA inteligentna z bardzo dobrimi poleceniami pierwszorzędnych domów poszukuje posady bony. Listowne zgłoszenia do admin. Siowa Polskiego pod „M. J.” 2621

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

MAGISTRA farmacji dobrze poleconego poszukuje apteka lwowska Zgłoszenia do administracji pod „Magister farmacji”. 2581

KUCHARZ po kawalersku, gospodyni - klucznica (drób, pranie, prasowanie) zarząd dóbr Barysz koło Monasterysk. 2620

ENERGICZNE i do akwizycji nadające się osoby znajdą intratne zajęcia na bardzo korzystnych warunkach. Listy pod „Znaczące dochody 38” Biuro dzienników Buchstaba Jagiellońska 7. 2609

ZDOLNY polsko niemiecki stenotypista(tka) natychmiast poszukiwany do pierwszorzędnej instytucji. Listy pod „State zajęcia” Biuro dzienników Buchstaba, Lwów, Jagiellońska 7. 2610

Przedsiębiorstwo elektrotechniczne poszukuje samodzielnego kierownika montażu i akwizytora oraz anego z robleniem kosztorysów i planów. Zgłoszenia z opisami świadectw i podaniem warunków do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2, pod „Elektrotechnik”. 2614

Saldo - Kontysty (Katolika) samodzielnego z długoletnią praktyką poszukuje poważne przedsiębiorstwo naftowe. Oferty sub „Saldokontysta do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 2613

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

ASYSTENT Politechniki poszukuje pokoju umebłowanego z osobnym wejściem. Pożyczana okolica Politechniki. Listy z podaniem warunków Ewertyski Politechnika. 2593

POKÓJ frontowy duży, umebłowany z światłem elekt. z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia Chodkiewicz 9 III p. 2459

3 POKOJE, kuchnia, komfort, II. p., słoneczne, frontowe, dla Polaka-katolika do wynajęcia od właściciela czynsz z góry. Zgłoszenia w administracji pod „Łyczaków”. 2539

LOKAL suternowy obszerny 120 m. kw. powierzczeni w śródmieściu nadający się na inieres gospodniostyński riski lub składy handlowe do wynajęcia zaraz od właściciela. — Zgłoszenia w administracji pod „Grot”. 2540

LOKAL na biuro, dwa pokoje piękne, frontowe, przedpokój, po kancelarii adwokackiej, śródmieście, tanio, dogodnie zaraz do objęcia. Wiadomość pod „Pokoje” do administracji. 2622

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

IDAC w niedzielę 11 b. m. między godz. 9—10 wieczór ulicami: Długosza, Mikołaja, placem Fredy, Akademicką, Legionów, Jagiellońską do Kina „Marysieńki” na placu Smoiki, zgubiono kulczyk imitujący kolce cygańskie. — Uczciwy znalazca zechce go Łaskawie zwrócić ul. Piłsudskiego 14, II p. „Ecole Reforme”. 2546

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

DO wydzierżawienia duży pensjonat w dolinie Prutu elegancie urządzony z kompletnym inwentarzem. Wiadomość, Chorańczyzna 17, parter na lewo. 2003

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł Buszek Lwów, Akademicka 6, telef. 18 48 2100

OSTRZEŻENIE. Ostrzegam, że weksli z podpisem mojej żony Janiny Korczyńskiej płacić nie będę. Tomasz Wilczyński 2603

Włosień na materace poleca najtaniej Pierwsza Krajowa przedziałnia w Brodach magazyn we Lwowie ul. Szpitalna I. 10

JÓZEF FRÄNKEL.

Artystyczna Introligatornia

M. KRZYWIECKIEGO (zapr. znawcy sądowego) Lwów, Plekarska 1c. Wykonuje: Księgi pamiątkowe, Dyplomy i adresy honorowe, Albumy jubileuszowe, Księgi gości, Kroniki rodzinowe i t. p. 3327

Własny wyrób Ceny fabryczne

KOŁDRY 1-stronna . . . od Z. 26-50

2-stronna . . . 35-—

kwiatowe . . . 40-—

z trawy morskiej . . . 34-50

włosienne . . . 76-—

SIENNIKI gotowe . . . 5-—

PODUSZKI pierzane . . . 18-—

GOTOWE POSZEWKI . . . 3-—

GOTOWE PRZESCIERADŁA . . . 5-50

pod kołdry z dziurk. . . 11-50

KOCE WELNIANE . . . 9-50

PŁOTNA — RĘCZNIKI — OBRUSY

FIRANKI — KAPY — DYWANY itp.

najtaniej sprzedaje 2632

FABRYKA POŚCIELI

PIETRUSZEWSKI — MLEKO

LWÓW, KORALNICKA 6

Telefon 37-72.

Cenniki darmo. — Dla szpitali, pensjonatów i t. p. — Ceny ofertowe.

MARŻENSTWO, które wynajęło mieszkanie ul. Senatorska 7, Panzer zgłosił się we własnym interesie. 2617

PANIA, którą dnia 6 b. m. w sklepie Meinla przy ul. Sykstuskiej nie rozpoznałem i nie złożyłem ukłonu tudzież bardzo przepraszam za niegrzeczność. Towarzystwo drugiej Pani podałem wówczas upuszczone pieniądze 2618

Rolnicy!
Zaprawiajcie nasiona
Uspulunem
(uniwersalna zaprawa)
lub
Uspulunem
sucha zaprawa

Podnosi plon.
Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18 1811

Model 1927



otwarte
ŁÓZKO DYWANOWE

zamknięte oryginalne „Periekt”
niezbędnie potrzebne dla hoteli, pensjonatów i każdego domu. Łóżko dywanowe jest idealnym przy braku miejsca. Łóżko dywanowe poleca najtaniej

Steil i Ska Lwów, Kazimierzowska 28, telefon 33 59. 2341

Na Święta

Poleca wszelkie **WEDLINY** pierwszej jakości znana firma

B. Malinowska Lwów, Kętrzyńskiego 24 i Leona Sapiehy 69

już można zamawiać na miejscu Zamówienia z prowincji uskutecznią się na żądanie P. Odbiorców. 2627

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przy mu wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 21-6

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 4-15.

KURS TRAKTORA FORDSON

dla Właścicieli i Kierowców bezolbrętny, teoretyczny i praktyczny pod kierownictwem inżyniera fabryki Ford

Motor Company w Kopenhadze, odbędzie się w dniach 22, 23, 24 marca b. r. w Stanisławowie.

Adres „Motor”, skład samochodów sp. z ogr. odpow. Stanisławów, Sapieżyńska 11.

Celem zapewnienia terminowej dostawy Fordsonów na sezon wiosenny prosimy o wczesne zamówienie. 2398

Najtańsze i najlepsze angielskie motocykle

cena 5 HP. at 2300 **Ariel**

gen. przedst. na Polskę **Scott i Pawłowski**

Lwów pl. Halicki 7.

3420